



Członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z E. Gierkiem i P. Jaroszewiczem, którzy przybyli na Śląsk na centralne uroczystości „Dnia Górnika” uczestniczyli w uruchomieniu nowej fabryki domów w Siemianowicach-Michalukowicach.

Na zdjęciu: Edwarda Gierka witają Ślązacy w ludowych strojach.

CAF — Jakubowski-telefoto

Na drodze normalizacji

BONN (PAP)

Kancelarz NHF Willy Brandt uda się do Pragi 11 grudnia, aby podpisać porozumienie w sprawie normalizacji stosunków między NRF a Czechosłowacją. Informacje te podał rzecznik rządu N. Projekt układu parafowano 20 czerwca br. w Bonn. W Brandtowi będzie towarzyszył minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel. Ich wizyta w stolicy CSRS potrwa 7 dni.

PROLETARIUSZE WSZYŚCI KRAJÓW ŁĄCZĄ SIĘ

ŚLUPSKI

OH(ian KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XXII Środa, 5 grudnia 1973 r. Nr 339 (6926)

Tydzień Młodego Wyborcy

Spotkanie rolników - działaczy ZSMW

(Inf. wł.)

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu ZSL i Zarządu Wojewódzkiego ZSMW odbyło się w poniedziałek spotkanie przedstawicieli koszalińskich młodych rolników, z których większość kandyduje na radnych do powiatowych i gminnych rad narodowych.

W spotkaniu wzięło udział około 40 młodych działaczy ZSMW, obecni byli członko-

wie Prezydium WK ZSL z prezesem — Stanisławem Włodarczykiem, przewodniczący ZW ZSMW — Eugeniusz Małyga, przedstawienie WZKR, wojewódzkiej administracji rolnej, organizacji spółdzielczych i instytucji pracujących w rolnictwie.

Otwierając spotkanie kierownik Wydziału Ekonomiczno-Rolnego WK ZSL — Teofil Stanisławski stwierdził, że zbiega się ono z inauguracją Tygodnia Młodego Wyborcy, który trwać będzie do 9 grudnia. Wśród kandydatów do rad powiatowych i gminnych wszystkich

kich szczebli jest dużo młodych działaczy wiejskich, młodych mistrzów gospodarstwa, zwycięzców olimpiady wiedzy rolniczej. Spotkanie ma na celu upowszechnienie dorobku i doświadczeń tej grupy wzorowych rolników oraz wystąpienie opinii i wniosków na temat roli rolnictwa w produkcji i gospodarstwach chłopskich, rozszerzania produkcji w gospodarstwach pres'vch i rolniczych. Ponad 12 tys. członków ZSMW samodzielnie lub razem z rodzicami prowadzi gospodarstwa rolne. Większość stanowią absolwenci szkół rolniczych i zespołów orzysposobienia rolniczego. Ta grupa młodego pokolenia jest predystynowana do wprowadzania specjalizacji w produkcji i rozwijania kooperacji.

(dokończenie na str. 3)

MORDERCA w mundurze US Army

BONN (PAP)

W Hanau (NRF) policja aresztowała żołnierza USA oskarżonego o zamordowanie obywatelki NHF. Nie jest to pierwszy wypadek przestępstwa popełnionego przez żołnierza wojsk amerykańskich stacjonujących w NRF.

Z POBYTU WIETNAMSKICH PRZYJACIÓŁ W POLSCE

WARSZAWA (PAP)

Wtorek był drugim dniem oficjalnej wizyty przyjaźni, jaką składa w naszym kraju delegacja Republiki Wietnamu Południowego, z przewodniczącym Prezydium KC Narodowego Frontu Wyzwolenia, nr7ewodn-czącym Rady Do-

Braterska pomoc

radczej Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego — Nguyen Huu Tho.

W godzinach rannych delegacja złożyła wizytę w Ogólnopolskim Komitecie Frontu Jedności Narodu. Gości powitał przewodniczący OK FJN — Janusz Groszkowski. Spotkanie delegacji RWP z kierownictwem OK FJN odbyło się w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Po południu w pałacu w Wilanowie zostało podpisane porozumienie o pomocy gospodarczej Polski dla Republiki Wietnamu Południowego, stu-

żący zaspokajaniu potrzeb ludności zamieszkującej tereny kontrolowane przez Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego.

W obecności nrzewodn-czącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego i przewodniczącego Prezydium KC NFW WP, przewodniczącego Rady Doradczej Tymr-^wego Rządu Rewolucyjnego RWP Nguyen Huu Tho — dokument podpisali ministrowie spraw zagranicznych PRL i RWP — Stefr<„ Olszowski i Nguyen Thi Binh.

Sajgon torpeduje porozumienie* paryskie

HANOI (PAP)

Jak informuje Wietnamska Agencja Informacyjna, samoloty saigonskich sił powietrznych ponownie zbombardowały i ostrzelały rakietami ośrodek loc \inh w prowincji Binh Long. Administracja saigonska naruszając paryskie porozumienie w sprawie Wietnamu nadal bombarduje remny kontrolowane przez Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego. Rył to już czwarty od 7 listopada barbarzyński nalot lotnictwa saigonskiego na Loc Ninh i przyległe rejony.

Edward Gierk i Piolt Jaraszswicz wśród górników#

ORDER „SZTANDAR PRACY” załogom przodujących kopalń

KATOWICE (PAP)

Dzień wczorajszy — dzień górniczego święta „Barburki” był dla wielotyśecznej rzeszy górników wolny od pracy. Załogi kopalń i przedsiębiorstw górniczych spotkały się na zakładowych akademiach i innych uroczystościach.

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk uczestniczył w akademii górników kopalni „Katowice” która obchodzi 150 lecie swojego istnienia. Towarzyszyli mu zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudzień oraz wicepremier i minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega.

(dokończenie na str. 2)

164 pływające obwody głosowania na statkach PLO

GDANSK (PAP)

9 bm. w wyborach do rad narodowych uczestniczyć będą załogi statków gdyńskiego armatora — Polskich Linii Oceanicznych. Statki stanowiąc 164 pływające obwody, rozsiadane po morzach i oceanach całego świata. Na wodach Australii głosować będzie załoga „Warskiego”, koło Hong Kongu — „Jastarni” w Colombo, a „Piotra Dunina” w Montevideo — „Norwida” w Recife „Sienkiewicza”.

Minister Stefan Olszowski udaje się do Bonn

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych NKF Waltera Scheela, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, przebywać będzie w dniach 6—7 bm., z roboczą wizytą w Bonn minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski.

Natomiast w portach macie rzystych w kraju uczestniczyć będą w wyborach załogi 14 statków gdyńskiego armatora.

Pływające obwody na statkach PLO przydzielone zostały do okręgów wyborczych w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie. Załogi statków otrzymały listy kandydatów z krótką charakterystyką poszczególnych osób, drogą lotniczą lub telefonicznie za pośrednictwem gazety radiowej „Głos Marynarza”. Meldunki o wynikach głosowania przesłane będą ze statków drogą telegraficzną lub telefonicznie.

Zimowe i wiosenne ferie szkolne

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania tegoroczne zimowe ferie szkolne rozpoczynała się 22 bm. i trwać będą do 6 stycznia 1974 r.

Wiosenne ferie szkolne, w roku 1974, przypadają na 13 do 16 kwietnia włącznie.

„DTCLrs

PRAGA (PAP)

Jak informuje Czechosłowacka Agencja Prasowa, w drugiej połowie grudnia na zaproszenie ministra obrony CSRS Martina Džura przybędzie do Czechosłowacji minister obrony ZSRR, marszałek Andriej Greczko.

W NUMERZE:

10 STRON

- Konkurs z nagrodami „Zwalczamy gruźlicę i alkoholizm” — str. 4
- Zdzisław Piś PRZEMYSŁ? Właśnie TAKI! — str. 5
- „Rolnictwo i wieś” — str. 6-7

PROGNOZA POGODY

Jak podaje Instytut Meteorologii i Oosp Wodnej: dziś na terenie całej polski utrzyma się zachmurzenie zmienne, okresami duże i mielsrami przelotne onad\ deszczu i deszczu ze śr*„e „io „ oześ-i ooturiniowo wsohodniel i wsohodniei mo*„iwe npady śniegu Temperatura maks od około 0 stopni lup nieco poniżej na wsohodzie i południowym wsohodzie „o 2 stopni w centrum i około 5 stopni na zachodzie kraju.



Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego gości w Polsce 7 oficjalna wi*vt» przyjaźni delegacja Republiki Wietnamu PM- Na zdjęciu: podczas oowitania na lotnisku Okęcie — Henryk Jabłoński przewodniczący Prezydium KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Pld przew. Rarlv Doradczej TRR RWP — Nguyen Huu Tho.

CAF — Uchymiak — telefoto

Barburkowe imprezy

Jak co roku wśród setek im prez zorganizowanych z okazji święta górnika nie zabrakło również imprez sportowych. Część z nich zakończona została przed tradycyjną „Barburką”. Jednak 4 grudnia hale sportowe i boiska górniczych klubów ponownie wypełniły się sportowcami spod znaku węgla.

W hali sportowej kop. „Biel szowieł” walczyli szczypiorniści. II-ligowy Grunwald Halemba, gospodarz turnieju gościł dwa pierwszoligowe zespoły Stali Mielec i Wawelu Kraków oraz III-ligowy AZS Katowice. Niespodziewane zwycięstwo odniósł Grunwald Halemba, który kolejno zwyciężył Wawel 28:20, AZS Katowice 29:23 oraz najgroźniejszego konkurenta Stal Mielec 32:29.

W Orzegowie odbył się mityng w gimnastyce sportowej pomiędzy reprezentacją szkół sportowych Budapesztu, a młodzieżą Slavii (Ruda Śląska). Zwyciężyła Polka 221,35:218,05 pkt. Indywidualnie w wieloboju najlepszą okazała się 13-letnia Kja-wieczek (Slavia) — 37,45, która wygrała trzy z czterech ćwiczeń i wyprzedziła drugą w kolejności Kurmos (Budapeszt) o 0,45 pkt.

Ostatni mecz Mariana Szeja

W Wałbrzychu w dniu „Barburki” miejscowe I ligowe Zagłębie wygrało 7:4 (3:1) z zespołem II ligi NRD — TSG Groedetz.

W pierwszej połowie tego meczu w bramce wałbrzyskiego Zagłębia po raz ostatni wystąpił wielokrotny reprezentant Polski olimpijczyk z Monachium — Marian Szeja.

Obecnie Szeja udaje się na jakiś czas do Francji, gdzie występować będzie w I ligowej drużynie SC Metz w której gra również Bernard Blau.

Spotkanie na Rajdzie „Ruskiej limy”

Ostatnią imprezą samohodo w roku jest dla polskich kierowców, a chyba i w całej Europie VII eliminacja Pucharu Pokoju i Przyjaźni — Rajd „Ruskiej limy” zorganizowany w ZSRR. Uczestniczyć w nim będzie ok. 50 załóg z krajów socjalistycznych. Polskę reprezentują: najlepszy w punktacji indywidualnej pucharu Maciej Stawowiak z pilotem Janem Czyżykiem, Włodzisław Markowski — Stanisław Ciecierski, Jerzy Bahtin — Piotr Mystkowski, Marian Bień — Janusz Wojtyna, Janusz Książkiewicz — Włodzisław Groblewski. Wszyscy oni startują na polskich „fiatach 125 p”. Niestety w polskim zespole zabrakło takich „mocnych punktów” jak kierowcy FSO — Robert Mucha i Andrzej Jaroszewicz oraz Sobiesław Zasada.

Wczoraj 9 grudnia w Brześciu odbył się start do rajdu Pierwsza próba slalomową przewidziano już w Brześciu, następne 10 grudnia w Moskwie. Dla kierowców będzie to trudny sprawdzian umiejętności jazdy w zimowych warunkach. Prognozy meteorologiczne przewidują mrozy ok. minus 20 st. C i bogate opady śniegu.

Eliminacje piłkarskich MŚ

W dalszym ciągu odbywającego się na Haiti eliminacyjnego turnieju piłkarskich mistrzostw świata. Meksyk zremisował z Hondurasem 1:1 (0:0). Dla Hondurasu bramkę zdobył w 61 min. Guijarro, a wyrównanie dla Meksyku uzyskał w 71 min. Lopez.

Z lodowisk hokejowych

Hokejowa reprezentacja ZSRR rozegrała kolejny mecz w Austrii, tym razem z zespołem Klagenfurter AC. Zwyciężyli hokeiści radzieccy 13:1 (3:0, 8:1, 4:0). Jedyną bramkę dla Klagenfurter AC zdobył radziecki zawodnik występujący w tym klubie — Klimów.

W Rumunii przebywała hokejowa reprezentacja Bułgarii, która rozegrała dwa międzynarodowe mecze z gospodarzami. Oba zakończyły się zwycięstwem Rumunów — 4:0 i 6:5.

Dzień powszedni polskiej jednostki na Bliskim Wschodzie

KAIR (PAP)

Wysłannik PAP do bazy jednostki Wojska Polskiego Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie, Witold Smolarek, pisze:

Polska jednostka wojskowa wykonuje coraz konkretniejsze zadania wynikające z porozumień zawartych z dowództwem sił doraźnych ONZ.

Ostatnio grupa oficerów polskich pod dowództwem pułkownika Eugeniusza Pioruna, w towarzystwie ekspertów ze sztabu dowództwa Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ i przedstawicieli kontyngentu kanadyjskiego, którym przewodniczył pułkownik Claude Chalander, udała się na rekonesans do Ismailii celem wybrania budynków na polowy szpital wojskowy, którego zorganizowanie powierzono naszemu lekarzom. Szpital ten obsługiwać będą — zgodnie z rozkazem generała Siilasvuo — wszystkie kontyngenty wojsko ONZ na Bliskim Wschodzie.

E. Gierek i P. Jaroszewicz wśród górników

(dokończenie ze str. 1)

Członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz wziął udział w barburkowym spotkaniu górników kopalni „Generał Zawadzki” w Dąbrowie Górniczej.

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak gościł wśród górników kopalni „Dymitrow” w Bytomiu.

W czasie przedpołudniowych akademii okazji Dnia Górnika kopalnie „Katowice”, „General Zawadzki”, Dymitrow, „Moszczenica” i „Gliwice” odznaczono zostali Orderami „Sztandar Pracy” I klasy, przyznanymi przez Radę Państwa.

Również Austria wstrzymuje werbunek robotników zagranicznych

WIEDŃ (PAP)

Po NRP i Danii również Austria zamierza wstrzymać werbunek robotników cudzoziemskich. Poinformował o tym kanclerz Austrii, Bruno Kreisky w wywiadzie dla wiedeńskiego dziennika „Kronenzeitung”.

Duńskie problemy

wskaźników Inflacyjnych w Europie (wzrost cen w br. wyniósł 12 proc.), za miliardowy deficyt w bilansie płatniczym, za wzrost podatków i opłat. Gospodarka Danii była od dawna niestabilna, a wejście kraju do EWG pogłębiło jedynie te na pięć.

Brak stabilizacji politycznej i gospodarczej stał się pożywką dla reakcyjnych i demagogicznych ruchów społecznych. Obserwatorzy polityczni w Koopenhadze zdziwieni są zwłaszcza popularnością partii postępowej oszustwa podatkowego Mogensa Glistrupa, domagającego się m. in. niemal całkowitego zniesienia podatków od wynagrodzeń, oddania całkowitej władzy politycznej w

dzie. W czasie rekonesansu wybrano dwa kompleksy budynków w Ismailii, a ostateczna decyzja zapadnie w najbliższych dniach, po zawarciu odpowiednich porozumień z władzami egipskimi.

W tym samym czasie pododdział Wojska Polskiego wszedł w skład policji wojskowej ONZ, której głównym zadaniem będzie utrzymywanie porządku na terenie działalności wszystkich kontyngentów wojsk ONZ.

Oprócz Polaków w skład tej wyspecjalizowanej służby weszli żołnierze kanadyjscy i fińscy.

Pierwszym zadaniem polskiego pododdziału była osłona grupy rekonesansowej w podróży do Ismailii.

Od kilku dni pracuje pełną parą polski transport. W ramach służby specjalistycznej Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ nasze stary jeżdżą codzien-

nie do prac rozładunkowych — na przykład transportów cukru na kairskim lotnisku, natomiast gaziki odsyłane są do sztabu Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ, gdzie pełnią różnorodne funkcje łącznikowe.

W polskiej bazie życie płynie normalnym tokiem, instalują się kolejne grupy żołnierzy przyjeżdżających do Kairu, organizowane są wycieczki do zabytkowych miejsc. Planuje się m. in. zorganizowanie cyklu odczytów na tematy archeologiczne (pomoc w tym zakresie obiecali przebywający w Kairze archeolodzy) oraz za wody sportowe z udziałem żołnierzy sąsiadujących kontyngentów wojskowych. Dowództwo polskiej jednostki z uznaniem podkreśla, że znacznej pomocy udziela polskiej jednostce kairska placówka PLL Lot, jak również ambasada PRL w Kairze.

Pierwszy etap budowy PORTU PÓŁNOCNEGO dobiega końca

GDAŃSK (PAP)

Realizacja pierwszego etapu budowy Portu Północnego w Gdańsku zbliża się do końca. Na wschód od Westerplatte trwa montaż najważniejszych arterii transportowych nowego portu. Na pomoście pirsu węglowego, instalowane są konstrukcje przenośników. Blisko 2-kilometrowa estakada transportu węgla łączy rejon przeładunkowy z placami magazynowymi i z największą w kraju wyrotnicą wagonową, która będzie współpracować z rozmrażalnią promiennikową wagonów. Na 40 ha nowego ładu usypanego z piachu morskiego, układana jest gęsta sieć torów kolejowych. Zostanie ona połączona rozbudowywaną obecnie arterią kolejową ze szlakiem Śląsk — Port.

W końcowym etapie realizacji znajdują się także obiekty socjalne dla załogi przyszłego portu — rtołówki, bary gastronomiczne, szatnie, pralnia i suszarnia.

Zdziecia powierzchni Jowisza

„Pionier 10” kontynuuje lot

NOWY JORK (PAP)

Według sygnałów nadesłanych przez amerykańską sondę kosmiczną „Pionier 10” do stacji namiarowej Mountain View w nocy z poniedziałku na wtorek nie uszkodzona sonda mięła planetę Jowisz.

Obecnie uczeni są już pewni, że przynajmniej część czułych instrumentów zainstalowanych na pokładzie sondy funkcjonuje normalnie i nie została uszkodzona przez pole magnetyczne o niezwykłej sile, jakie otacza tę planetę. „Pionier 10” transmituje obecnie na Ziemię

bezcenne zdjęcia powierzchni Jowisza. Sonda oddala się coraz bardziej od tej planety. „Pionier 10”, który dokonał tego bezprecedensowego wyczynu, jest niewielką sondą kosmiczną ważącą zaledwie 260 kg, o kształcie zbliżonym do pajaka. Instrumenty naukowe zasilane są energią pochodzącą z baterii nuklearnych.

Według ostatnich informacji „Pionier 10” wykrył obecność helu w atmosferze Jowisza.

Odciętą rękę przyszyto w tarnowskim szpitalu

KRAKÓW (PAP)

W tarnowskim szpitalu zespół lekarzy chirurgii urazowej w składzie: dr Wł. Kosieć i lek. M. Forysta przyszyli rękę odciętą podczas przecinania drwna pilą tarczową — pacjentce Aurelii A. W wyniku wypadku ręką została odcięta w połowie przedramienia trzymając się tylko na skórze. Przewieziona szybko do szpitala w Tarnowie — pacjentka została ooddana 3-godzinnej operacji zszywania mięśni, nerwów i naczyń krwionośnych. Obecnie Aurelia A. przebywa już w domu, a przyszła ręką wykazuje dużą sprawność: pacjentka porusza palcami, ma w ręku czucie i normalne krążenie krwi.

W dniu 2 grudnia 1973 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

Alma Krygiel

długoletni ceniony członek Wielobranżowej Spółdzielni Inwalidów w Słupsku.

Głębokie wyrazy współczucia RODZINIE składają

ZARZĄD, RADA SPÓŁDZIELNI, RADA ZAKŁADOWA

24 GODZINY

W KRAJU...

• W WARSZAWIE na krajowej naradzie prezesów wojewódzkich związków gminnych spółdzielni, omówiono program działania wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w roku przyszłym.

• DO WARSZAWY przybył dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) Halldan Mahler.

• NA BUDOWIE ELEKTROWNI „KOZIENICE” trwa praca przy rozruchu piątego bloku energetycznego. Nastąpiło rozpalenie kotła przed próbnym uruchomieniem turbiny.

...I NA ŚWIECIE

* BIURO POLITYCZNE KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR omówiły wyniki wizyty L. Breżniewa w Indiach i całkowicie zaaprobowaly jego działalność mającą na celu rozwój przyjaznych stosunków radziecko-indyjskich. Zaznaczono, że wizyta przyczyniła się do zacieśnienia stosunków radziecko-indyjskich.

* W MOSKWIE zakończyły się rozmowy ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyki z szefem dyplomacji brytyjskiej Douglas-Homem.

* NA ZAPROSZENIE prezydenta USA R. Nixona przebywa w Waszyngtonie z 3-dniową oficjalną wizytą sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa Rumunii N. Ceausescu.

* 33 KRAJE CZŁONKOWSKIE ONZ przedłożyły do rozpatrzenia bieżącej XXVIII sesji Zgromadzenia Ogólnego projekt rezolucji Wzywającej do uznania za jedną legalną władzę Kambodży Królewski Rząd Jedności Narodowej, na którego czele stoi książę Norodom Sihanouk. Projekt rezolucji wzywa również do wykluczenia z ONZ przedstawicieli rządu Lon Nola i zastąpienia go przedstawicielem rządu Sihanouka.

* AMERYKAŃSKA Komisja Energii Atomowej przedstawiła prezydentowi Nixonowi 5-letni program zmierzający do zmniejszenia zależności USA od dostaw zagranicznej ropy naftowej. Program przewiduje poszukiwanie nowych metod wyzyskania węgla, energii słonecznej i ciepła zawartego we wnętrzu ziemi, aby sprostać rosnącemu w USA zapotrzebowaniu na energię.

* PREZYDENT USA Nixon mianował 4T-letniego, zawodowego dyplomata Harry Barnesa ambasadorem USA w Rumunii. Pracę w służbie dyplomatycznej rozpoczął on w 1951 r.

* CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA zamówiła w W. Brytanii 15 pasażerskich samolotów odrzutowych „Trident” wartości 50 milionów funtów szterlingów. Informując o tym agencja AFP zaznacza, że Jest to zamówienie dodatkowe.

Kłopoty Ali!erykunów

WASZYNGTON, NOWY JORK (PAP)

Opublikowane ostatnio wyniki badania opinii publicznej, przeprowadzone przez Instytut Harrisa wykazują, że amerykańskie społeczeństwo jest coraz bardziej zaniepokojone zaostaniem się problemów gospodarczych i socjalnych kraju.

53 procent ankietowanych jest zdania, że Ameryka przeżywa obecnie głęboki kryzys, a w kraju brak ładu wewnętrznego. Po raz pierwszy w ciągu ostatnich 5 lat Amerykanie wypowiedzieli się tak kategorycznie o trudnościach, z jakimi borykać się w codziennym życiu.

Do najpoważniejszych problemów 72 procent ankietowanych zalicza wzrost bezro-

bocia i Inflację. Większość wyraża niezadowolenie ze stanu ochrony zdrowia i oświaty oraz nadmiernego wpływu wojskowych na życie kraju,

Trudności gospodarcze, jakie przeżywają obecnie Stany Zjednoczone wpływają na zwiększanie się liczby bezrobotnych w tym kraju. Ostatnio spółka samochodowa General Motors poinformowała, że w końcu grudnia zwolni ponad 137 tys. pracowników zatrudnionych w jej 50 zakładach na terenie USA i Kanady. O podobnej decyzji poinformował koncern samochodowy Chrysler — do końca br. zwolni on 38 tysięcy pracowników. Natomiast zakłady Forda zwolniły już 2.500 osób.

KOPENHAGA (PAP)

Wczoraj 4 grudnia odbyły się w Danii przedterminowe wybory parlamentarne, rozpisane miesiąc temu po nieuzyskaniu przez rząd wymaganej większości w głosowaniu nad jedną z mniej ważnych ustaw podatkowych. Pozycja mniejszościowego rządu socjaldemokratycznego Ankera Joergensena nie była na dłuższą metę do utrzymania po wystąpieniu z partii prawicowej polityka, Erharda Jacobsena.

3,5 min wyborców duńskich mogło oddać swoje głosy na jedną z 11 partii politycznych. Czołową pozycję wśród nich zajmuje nadal Socjaldemokratyczna Partia Danii, aczkolwiek straciła ona — jak się ocenia — co najmniej jedną trzecią swoich wyborców sprzed 2 lat. Będący u władzy socjaldemokraci placą rachunek za jeden z najwyż-

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 listopada 1973 roku zmarła w wieku 77 lat

Marin Gmach

Pogrzeb odbył się dnia 4 grudnia 1978 r., o godz. 12, na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie

CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKOWI*

mmiE

Grudniowy numer koszańskiego miesięcznika „Pobrzeże” znajduje się już w kioskach. Przynosi on m. in. fragmenty pracy Henryka Leszczyńskiego, wyróżnionej I nagrodą w konkursie „Moje związki, moje spotkania z Ziemią Koszańską”.

Pożar na lotnisku Orly-Sud

PARYŻ (PAP)

W miniony poniedziałek wczesnym popołudniem wybuchł groźny pożar na lotnisku Orly-Sud, pod Paryżem. Jak się przypuszcza, przyczyną pożaru było zwanie w podstacji elektrycznej stanowiącej kontrolę lotów. Ogień i kłęby dymu szybko rozprzestrzeniły się z podziemnego budynku na wyższe kondygnacje.

Wieczorem pastwa ognia padła góra część wschodniego skrzydła budynku, gdzie obsługują się loty międzynarodowe. Spłonęła sala kinowa, znajdująca się na czwartym piętrze, a także jedna z restauracji. Ewakuowano ponad 1500 osób.

Akcje ratunkowa, prowadzona przez liczne oddziały straży pożarnej w sześciopiętrowym budynku, o łącznej powierzchni 120 tys. metrów kwadratowych, utrudniał fakt, że lotnisko noszące było w całkowitych ciemnościach, a ze ścian, w których znajdują się przewody elektryczne i klimatyzacyjne, wydobywał się trujący dym.

Ofiar w łodziach nie wmotowano. Ruch międzynarodowy odbywa się na sąsiednim lotnisku w Orly-Ost, obsługującym normalnie komunikację krajową. Około godz. 20.00 ponad 40 strażaków udało się ugasić pożar. Straty materialne są poważne. Przypuszcza się, że przez najbliższe dni lotnisko będzie zamknięte.

Masowiec „Aida” dla Szwecji opuścił Gdynię

GDYNIA (PAP)

Wczoraj opuścił Stocznice Im. Komuny Paryskiej w Gdyni pierwszy masowiec o Nośności 51.500 DWT „Aifia”, przystosowany na zamówienie grupy armatorów Wallenius ze Sztokholmu, dla której Stocznia Im. Komuny Paryskiej bu-
duje drugą taką jednostkę.

Budowa tego nietypowego statku jest kolejnym sukcesem stoczniowców gdańskich. Może on przewozić 3.500 samochodów lub 45 tys. ton rudy. Statek ma 221 m długości, szerokość — 32 m. Silnik produkcji „H. Cegielskiego” o mocy 17.400 KM umożliwia rozwijanie szybkości 15 węzłów.

Inwestycje socjalno-bytowe kółek rolniczych

Kółka rolnicze coraz szerzej włączają się w całokształt poczynąń związanych z poprawą warunków socjalno-bytowych ludności wiejskiej. Przenaczają one na te cele środki z nadwyżek bilansowych oraz Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Wiele kółek i kół gospodyń wiejskich inicjuje czynny społeczny rozwój wiejskich środowisk w nowo urządzeniach komunalnych, obiektach kulturalnych, służb zdrowia, rekreacyjno-sportowych. Niemala robi się zwłaszcza w zakresie zaopatrzenia wsi w wodę.

W CIĄGU 10 miesięcy br. w 8 województwach wybudowano ok. 600 różnych urządzeń wodno — kanalizacyjnych. Najlepsze wyniki ma Rzeszowszczyzna i Mazowsze, gdzie uruchomiono największą sieć wodociągowych i studni.

Coraz bardziej odczuwalna jest działalność kółek w zakresie opieki i wychowania dzieci i młodzieży oraz rozwoju usług dla potrzeb gospodarstwa domowego. Tylko na terenie 7 województw zorganizowano w br. ok. 130 placów, gier i zabaw dla dzieci. W tych samych województwach przybyło też blisko

SPECJALNY TYGODNIK dla jednostek WP na Bliskim Wschodzie

WARSZAWA (PAP)

Wiceminister ON, szef GZP WP — gen. dyw. Włodzimierz Sawczuk przyjął wspólnie z dziennikarzami, którym powierzono redagowanie magazynu ilustrowanego dla żołnierzy specjalnej jednostki WP w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie. Cały nakład nowego magazynu „ŻOŁNIERZ POLSKI” już wkrótce drogą lotniczą dotrze do kairskiej bazy specjalnej jednostki WP, a także do pododdziałów przygotowujących się w kraju do wyjazdu na Bliski Wschód.

Dziękując kolektywowi redakcyjnemu i załodze Wojskowych Zakładów Graficznych gen. W. Sawczuk podkreślił, że magazyn „Żołnierz Polski” ma do spełnienia ważną rolę w zakresie operatywnego informowania naszych żołnierzy o najważniejszych problemach ojczystego kraju oraz wzbogacania ich wiedzy o historii, obyczajach i kulturze narodów Bliskiego Wschodu.

W pierwszym numerze barwnego magazynu zamieszczono m. in. interesujące informacje o roli, zadaniach i dotychczasowej działalności Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ, historii i współczesnym obliczu Kairu, pracy polskich naukowców i specjalistów w Syrii, obyczajach i religiach narodów Bliskiego Wschodu.

Komunikat o rozmowach między PZPR i WłPK

Przyjęty na zakończenie wizyty w Polsce Enrico Berlinguera, sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej wspólny komunikat stwierdza, że w toku rozmów, które odbyły się w atmosferze braterskiej przyjaźni cechującej stosunki między PZPR i WłPK — E. Gierek i E. Berlinguer podkreślili znaczenie zmian zachodzących w ostatnich latach na arenie międzynarodowej, wskazali na konieczność dalszego umacniania polityki pokojowej współistnienia między państwami o różnych systemach społecznych. Szczególną uwagę poświęcono sytuacji w Europie i wyraźnie rysującemu się procesowi, odprężenia, który znalazł swoje odzwierciedlenie w układach zawartych między ZSRR, Polską i NRD a

NRF, w porozumieniu zte-rostronnym w sprawie Berlina Zachodniego, w przyjęciu do ONZ obu państw niemieckich oraz w zwołaniu Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy. Osiągnięcie tego postępu było możliwe dzięki konsekwentnej pokojowej inicjatywie ZSRR i innych krajów socjalistycznych, dzięki działalności partii komunistycznych i wszystkich sił pokojowych, jak również dzięki ukształtowaniu się nowych realistycznych tendencji w polityce zagranicznej szeregu państw zachodnich.

Otwierają się nowe możliwości dla kontynuowania tego procesu. Obie partie będą nadal aktywnie działać w celu zapewnienia pozytywnych wyników Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy oraz w celu realizowania szerokiej i jak najkorzystniejszej współpracy we wszystkich dziedzinach pomiędzy różnymi państwami europejskimi.

Obie partie wyraziły również pełne poparcie dla walki narodów przeciwko istniejącym jeszcze rządom dyktatury i reżimom faszystowskim.

E. Gierek i E. Berlinguer potwierdzili poparcie udzielane przez PZPR i WłPK wszystkim narodom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej w ich walce o wolność i niepodległość. Zdecydowanie poparli oni zamach stanu w Chile. Sekretarze KC PZPR i WłPK potwierdzili poparcie obu partii dla narodu wietnamskiego w jego walce o pełne i konsekwentne wprowadzenie w życie porozumień paryskich oraz w jego dzieło odbudowy kraju. Podkreślili oni także gotowość wzmocnienia wysiłków dla znalezienia pokojowego i sprawiedliwego rozwiąza-

nia problemu Bliskiego Wschodu.

E. Gierek i E. Berlinguer rozpatrzyli problemy stojące przed komunistami i międzynarodowym ruchem robotniczym, potwierdzając wolę umocnienia jednolitości w oparciu o idee Marksa, Engelsa i Lenina, zasady internacjonalizmu proletariackiego oraz pełne poszanowanie samodzielnosci i niezależności każdej partii.

Podkreślano wolę komunistów polskich i włoskich prowadzenia stałego dialogu zmierzającego do osiągnięcia szerokiego porozumienia i współdziałania pomiędzy komunistami, socjalistami i katolikami celem wyzwolenia świata od imperializmu, ucisku i wojny, dla zagwarantowania pełnych praw narodów do wolności i niepodległości. Obie partie wychodzą z założenia, że każda z nich wypracowuje samodzielnie drogę przeobrażeń demokratycznych i socjalistycznych społeczeństwa, buduje socjalizm zgodnie z warunkami historycznymi i tradycjami swego kraju.

E. Berlinguer dał wyraz zainteresowaniu, z jakim komuniści włoscy śledzą przebieg realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR. E. Gierek wyraził pełne poparcie komunistów polskich dla poczynąń włoskich komunistów działających w interesie szerokiego mas ludowych dla prowadzenia — w porozumieniu z wszystkimi demokratycznymi siłami — polityki odnowy demokracji i głębokich przemian społeczno-ekonomicznych.

Wyrażono zadowolenie z pomyślnego rozwoju stosunków pomiędzy PZPR i WłPK oraz uzgodniono ich dalsze rozszerzenie.

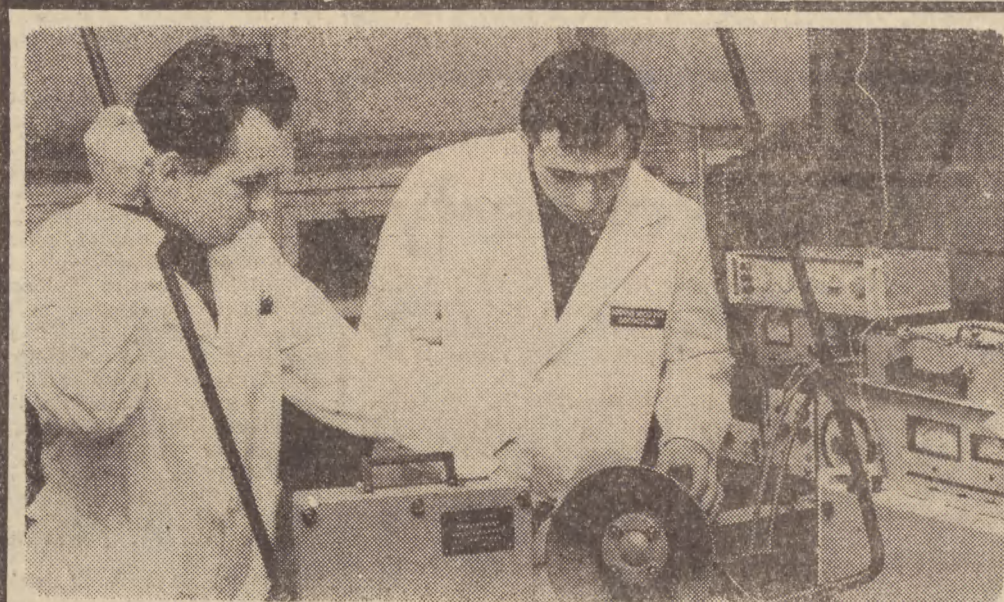
E. Berlinguer zaprosił delegację PZPR do złożenia w najbliższym czasie wizyty we Włoszech. Zaproszenie zostało przyjęte. (PAP)

Represje przeciwko lewicy urugwajskiej

LIMA (PAP)

Po ogłoszeniu delegacji KP Urugwaju oddziały wojska i policji prowadzą w Urugwaju obławę na działaczy Partii Komunistycznej i 13 innych ugrupowań lewicowych. Jak pisze agencja France Presse, opierając się na informacjach uzyskanych w Montevideo, na „czarnej liście” poszukiwanych znajduje się około 80 osób. Siły porządkowe dokonały już wielu aresztowań, m. in. dyrektora dziennika komunistycznego „El Popular”, Leonela Viera. Dziennik ten podobnie jak inne pismo lewicowe „Cronica” został zakazany.

Prorządowy dziennik „El Pais” pisał, że rząd przygotowuje ustawę, mającą na celu lewicy „stać przed sądem”.



Wynikiem dobrej współpracy nauki z przemysłem jest wzrost wydajności wydobycia w górnictwie polskim. W tym roku wydobyliśmy ponad 400 mln ton różnych surowców. Nauka przy czyniła się do tego, że tylko w górnictwie węglowym zwiększono wydobycie roczne o około 60 mln ton. Wpływają m. in. na to urządzenia zwiększające mechanizację i automatyzację prac górniczych, opracowywane w placówkach naukowo-badawczych, zakładach konstrukcyjno-mechanicznych. Już w około 90 procentach zmechanizowano wydobycie Wszystkich stierców. Dzięki nauce wzrasta również bezpieczeństwo pracy w kopalniach, a wprowadzenie nowych technologii Dozwala na zwiększenie wykorzystania złóż.

Na zdjęciu: inż. Jerzy Woch i technik Marian Czardyban z Głównego Instytutu Górnictwa prezentują opracowaną tu iskrobezniczną aparaturę radiową z anteną pętlową dla łączności dyspozycyjnej w głównym transporcie kołowym kopalni gazowych.

ELEMENTY WYBORCZY

Zaświadczenie o prawie głosowania

Każdemu obywatelowi przysługuje prawo sprawdzenia, czy jego nazwisko znajduje się w spisie wyborców. Przypomnijmy, że stosownie do uchwalonego przez Radę Państwa PRL kalendarza wyborczego, poczynając od 4 listopada br. spisy były wyłożone do publicznego wglądu w lokalach obwodowych komisji wyborczych. Można je było sprawdzać przez dwa tygodnie. Członkowie komisji obwodowych wręczali wyborcom nawet karteczki z numerami pozycji, pod którymi zostali oni zarejestrowani w spisach, celem usprawnienia głosowania w dniu 9 grudnia br.

Co jednak mają uczynić ci, którzy w przyszłą niedzielę przebywać będą np. na czasach, z wizytą u krewnych poza miejscem swego stałego zamieszkania, czy w podróży? Otóż — jak stwierdza ordynacja wyborcza — obywatel „zmieniający miejsce pobytu po sporządzeniu spisu wyborców będzie na swoje żądanie wpisany do spisu i dopuszczony do głosowania w obwodzie nowego miejsca pobytu. Uprawnienie to przysługuje wyborcy na podstawie „zaświadczenia o prawie głosowania”, wydanego na jego żądanie przez organ, który sporządził spis wyborców”.

Dokąd należy się udać po zaświadczenie o prawie głosowania? Mieszkańcy wsi mogą otrzymać zaświadczenie u naczelnika gminy, w której zamieszkują, a ludzie zameldowani w miastach otrzymują je w przydzielonych MRN. Mając zaświadczenie o prawie głosowania wyborca może odwiedzić dowolny lokal wyborczy, żądać umieszczenia swego nazwiska w spisie wyborców, żeby następnie wziąć udział w głosowaniu. Przypominamy o tym prawie i zachęcamy do pobrania zaświadczeń o prawie głosowania tych wszystkich, którzy w niedzielę wyjadą poza miejsce swego stałego zamieszkania. Do zaopatrzenia się w zaświadczenie pozostało jeszcze kilka dni.

(LL)

TYDZIEŃ MŁODEGO WYBORCY

Spotkanie rolników — działaczy ZSMW

(dokończenie ze str. 1)

W dyskusji wystąpiło 12 osób, m. in. młodzi kandydaci na radnych: Ryszard Chrościcki z Machowina w powiecie ślęskim, Henryk Małek z Wierciszewa w powiecie koszańskim, Józef Czarnecki ze Słonowic w powiecie świdwińskim, Bolesław Leśniewski z Nieżyna w powiecie kołobrzeskim, Eugeniusz Drobkiewicz z Wiśniewki w powiecie złotowskim i Krystyna Słemp z Dalecina w powiecie szczecińskim. Podkreślano, że wprowadzone w ostatnich latach bodźce ekonomiczne i przywileje dla rolnictwa przyniosły już wiele korzystnych zmian w organizacji produkcji i w życiu społeczno-gospodarczym wsi. Nie brak jednak przeszkód, które utrudniają szybsze uruchomienie rezerw wzrostu

produkcji. Do podstawowych należą usługi zarówno w pracach polowych, gospodarczych, jak też w budownictwie, transporcie, remoncie urządzeń technicznych. Jest ich stanów co za mało. Upowszechnienie specjalizacji w dużym stopniu zależy od aktywności gminnej służby rolnej i pomocy instytucji branżowych. W dyskusji mówiono także o zbyt przewlekłym załatwianiu spraw związanych z zakupem ziemi i przejmowaniem gospodarstw za rentę. Młodzi rolnicy podkreślali, że wybrani 9 grudnia radni powinni w swych komisjach problemowych zwrócić większą uwagę na te dziedzinę życia gospodarczego i społecznego wsi, które decydują o przejmowaniu gospodarstw przez młodych, kwalifikowanych rolników, (§)

Głosujemy na listy FJN

Przygotowania do wyborów do rad narodowych weszły w ostatnią fazę. Na terenie miasta i powiatu kołobrzeskiego odbyły się już 93 spotkania z kandydatami na radnych, na których rzeczowo i po gospodarsku oceniono dorobek we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego regionu oraz

plany i zamierzenia na najbliższe lata. Aktualnie odbywają się środowiskowe spotkania kandydatów z pracownikami trzech największych kołobrzeskich zakładów pracy — Uzdo-wiska, Kombinatoru Budowlanego oraz Barki.

Przygotowania do wyborów widać w Kołobrzegu na każdym kroku. Starannie przygotowane wystrój wnętrz lokali wyborczych. W zakładach pracy i instytucjach pojawiły się plakaty, udekorowano wystawy sklepowe. W miarę zbliżania się do dnia 9 grudnia atmosfera staje się coraz bardziej odświeżona.

Większość załóg kołobrzeskich zakładów pracy oraz instytucji pragnie głosować już we wczesnych godzinach rannych, w sposób zorganizowany i odświeżony. Będzie to manifestacja poparcia dla programu FJN, stwierdzenie iż kandydaci zyskali społeczny akcept. Tych kandydatów bowiem omawiano na dziesiątkach spotkań ze społeczeństwem. W przeważającej większości są to ludzie znani i popularni w środowisku, wykazujący się nie tylko postawą społeczną i dyscyplinowaniem, ale również wysoką jakością codziennej pracy. To właśnie te walory sprawiają, że na spotkaniach w organizacjach partyjnych i stronnictwach politycznych z sali nadają głosy: Znamy ich. Wiemy, że będą nas godnie reprezentować.

(mir)

Metro - jedyne rozwiązanie

Około 400 km tras szybkiej kolei miejskiej powstać powinno do roku 1990 w 9 największych aglomeracjach naszego kraju. Część ich tras — długości ok. 120 km — przebiegać będzie w tunelach, reszta zaś w wykopach i na estakadach. Ogólny koszt tych inwestycji oszacowany został na ok. 60 miliardów zł. Wśród specjalistów istnieje jednak opinia, iż rozpoczęcie budowy metra — jedyne rozwiązanie narastających szybko problemów komunikacyjnych dużych miast — nie można już dać odkładać.

Rozwój podziemnej komunikacji miejskiej od kilku lat przeżywa swój dynamiczny wzrost na całym świecie. Do końca II wojny światowej sieć metra istniała w 18 miastach. W okresie powojennym metro zainstalowano w 19 kolejnych aglomeracjach, zaś w ponad 50 dalszych trwa jego budowa.

W naszym kraju — poza stolicą — metro lub szybka kolej regionalna niebędą na stałe się także w Krakowie, katowicach, Trójmieście, zespole Bydgoszcz — Toruń, Szczecinie, Poznaniu i we Wrocławiu. Poczynając od pierwszych lat najbliższej 5-latkę przeznaczyć trzeba będzie dla potrzeb szybkiej komunikacji miejskiej niemalą kwotę ponad 4 miliardów zł rocznie» (PAP)

Skarb z X wieku

W Muzeum Archeologii we Wrocławiu udostępniłno zwiedzającym cenną kolekcję monet i ozdób wykonanych ze srebra. Stano wi ona część skarbu, który — jak się przypuszcza — został ukryty w X wieku, na piaszczystej wydmy w dolinie Odry obok przeprawy przez rzekę.

Skarb ten został odkryty w grudniu ub. roku na terenie wsi Komorowice. O odkryciu powiadomiono wówczas Muzeum Narodowe we Wrocławiu, które za bezpieczeństwo jednak tylko część znaleziska. Ustalono, że część skarbu znalazła się w rękach osób prywatnych. W październiku i listopadzie br. udało się odzyskać ok. 1000 monet i ozdób.

Skarb jest pierwszym tego typu odkryciem po wojnie na terenie Śląska. Obejmuje on monety arabskie i europejskie bite w drugiej połowie X w., kołczyki, wiśiorki i zausznice ze srebra. Przypuszcza się, że odkryty skarb zawierał łącznie ok. 2 tys. srebrnych monet i ozdób. (PAP)

NA AFISZU GRUDNIA

Teatr, estrada, koncerty

Inf. wł.

Interesująco zapowiada się program imprez artystycznych przewidzianych w wodźtwie na ten miesiąc. Obok przedstawień teatralnych, są w planie koncerty symfoniczne, występy estradowe. Są to pro pozycje głównie dla dorosłych. Młodszym widzom oferuje się teatralny spektakl sztuki Abramowa „Klik-Klak”. Tym razem sztukę obejrzą dzieci z Drowska, a następnie — z Czaplinka.

Cztery teatralne tytuły proponuje miłośnikom sceny Bałtycki Teatr Dramatyczny. „Raj na ziemi, czyli żona utracona” — to przedstawienie zaplanowane dla widzów ze Słupska (w tym miesiącu jeszcze dwukrotnie) oraz z Człuchowa (również dwukrotnie), z Debrzyna, Drowska, Złotowa i Lipki. „Wypijmy za Kolumba” będzie dla miłośników teatru % Białogardu, Czarne go, Kołobrzegu (dwa spektakle), Słupska (trzy spektakle) oraz widzów z okolic Świdwina. „Grube ryby” obejrzą tym ra-

zem mieszkańcy Karlina i Kępic. Z „Kołodnikami” nasz teatr zawita do Miastka i Świdwina. Aż sześciokrotnie wystąpi z tą sztuką na swej macierzystej scenie w Koszalinie.

Nasza Filharmonia koncertuje w grudniu w Koszalinie i Słupsku. Ostatni jej występ przewidziany jest w Słupsku tuż przed świętami — 21 grudnia.

Atrakcją estrady jest program pt. „Mali nowski i jego troski” ze znanym z telewizji, radia oraz filmu — Tadeuszem Fijewskim. Na występ ten mogą liczyć widzowie z Bytowa, Złocienka, Kołobrzegu, Sławna, Miastka, Słupska Szczecinka, Świdwina, Wałcza, Jastrowia, Lipki oraz stolicy województwa, gdzie spotkania z „Malinowskim” można oczekiwać w dniach 10 i 11 grudnia. W tym przypadku, podobnie jak w innych wiele zależy od aury. Bo jeśli śniegi drogi zawieją, to wcześniej zapowiadany spektakl może się nie odbyć, (emel)

Arbifiraż gospodarczy rozszerza formy działania

W nowej strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju środki oddziaływania ekonomicznego, sprzyjające sprawnemu wykonywaniu zadań planowych, coraz szerzej zastępują środki administracyjne. W tej sytuacji znacznie wzrasta ranga umów, zawieranych między jednostkami gospodarki uspołecznionej, jako instrumentu organizującego ich współpracę. Wyznacza to nowe kierunki rozwoju i doskonalenia form działania arbitrażu gospodarczego.

AK poinformował dzień nikarza PAP prezes Państwowej Komisji Arbitrażowej — Edward Zachajkiewicz, doskonalona będzie podstawowa forma działalności arbitrażu, jaką jest rozstrzyganie sporów między jednostkami gospodarczymi — o roszczenia finansowe — oraz sporów o treść zawieranych umów gospodarczych. Coraz częściej będzie wszczęte postępowanie arbitrażowe bez wnoszenia o rozstrzygnięcie sporu przez jedną ze stron — z urzędu — w tych wszystkich przypadkach, w których istnieje zagrożenie wykonania zadań planowych z powodu braku porozumienia między jednostkami gospodarczymi. W takich sytuacjach arbitraż zobowiązuje przedsiębiorstwa do zawarcia odpowiedniej umowy — aby przyspieszony został np. proces inwestycyjny, przyspieszone lub zwiększone dostawy artykułów rynkowych. Arbitraż może również nakazać zmianę treści umowy — w przypadku, gdy jest ona niedoskonała i nie pozwala na osiągnięcie zamierzonych i celowych efektów gospodarczych.

Niezależnie od dotychczasowego rozstrzygania sporów — arbitraż gospodarczy dąży do ujawnienia i usunięcia ich źródeł, które mogą mieć miejsce np. w wadliwie skonstruowanych i wzajemnie nieskorelowanych przepisach. Sytuacje takie są sygnalizowane odpowiednim władzom politycznym i administracyjnym — a równolegle arbitraż przekazuje wnioski i propozycje, zmierzające do usunięcia zaistniałych nieprawidłowości.

Ciekawą i rozszerzaną obecnie formą działalności arbitrażu gospodarczego są sesje wyjazdowe — w zakładach pracy. Rozpatrywanie spraw spornych w siedzibie jednej ze stron, przy udziale przedstawicieli kierownictwa, samo

zażdu robotniczego i szerokiego aktywu zakładów, określenie w tym gronie źródeł zaistniałych nieprawidłowości oraz ich ujemnych skutków i wskazanie środków zapobiegawczych, spełnia pożyteczną rolę organizującą i wychowawczą.

W przypadku, gdy powtarzane są nieprawidłowości

gospodarcze wystąpiły w większej liczbie zakładów — arbitraż coraz częściej organizuje tzw. sesje sygnalizacyjne — w przedsiębiorstwach i jednostkach nadrzędnych. Szeroka dyskusja pozwala na wprowadzenie niezbędnych zmian techniczno-produkcyjnych lub organizacyjnych.

Wszystkie te formy działania arbitrażu skutecznie przyczyniają się do usprawniania procesu produkcji, inwestycji, do poprawy zaopatrzenia rynku — sprzyjają pełnej realizacji zadań, nakreślonych w uchwałach VI Zjazdu i Krajowej Konferencji PZPR.

(PAP)

Konkurs z nagrodami

Zwalczamy gruźlicę i alkoholizm

Zarządy wojewódzkie Społecznego Towarzystwa do Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, Społecznego Komitetu Przeciwalcoholowego oraz redakcja „Głosu Koszalińskiego” organizują z okazji Dni Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc tradycyjny konkurs z nagrodami. Zadanie konkursu, w którym może wziąć udział każdy Czytelnik „Głosu”, polega na udzieleniu odpowiedzi na 10 zamieszczonych poniżej pytań, dotyczących zwalczania gruźlicy i alkoholizmu.

A oto pytania:

1. Jaka jest najskuteczniejsza metoda wczesnego wykrywania gruźlicy płuc?
2. Od którego roku życia badania małowarzkowe są obowiązujące?
3. Jaka jest najskuteczniejsza metoda zapobiegania gruźlicy wśród dzieci?
4. Leczenie gruźlicy Jest: a) bezpłatne, b) płatne 10 proc., c) płatne 30 proc. d) płatne 100 proc. (błędne odpowiedzi należy skreślić)
5. Jak nazywa się zarazek wywołujący gruźlicę?
6. Nietrzeźwość w czasie popełnienia przestępstwa jest okolicznością łagodzącą, czy obciążającą?
7. Czy picie alkoholu zapobiega powstawaniu chorób dróg oddechowych?
8. Czy picie alkoholu pomaga w nauce lub w wykonywaniu zadań produkcyjnych?
9. Kto może być członkiem Społecznego Komitetu Przeciwalcoholowego?
10. Czy nałogowy alkoholizm jest uleczalny?

Imię i nazwisko

Adres:

Odpowiedzi należy przesyłać do redakcji „Głosu Koszalińskiego”, 75-814 Koszalin, ul. Zwycięstwa 137/139, do dnia 15 grudnia br., z dopiskiem na kopercie. „Konkurs z nagrodami”

Wśród tych, którzy prawidłowo odpowiedzą na wszystkie pytania rozlosowanych zostaną

nie 15 wartościowych nagród rzeczowych: gramofon, elektryczny aparat do masażu, elektryczny młyn do kawy, prozdi, dwa opiekaczki do „hlebów”, suszarka do włosów, dwie lokówki elektryczne, termos, cztery budziki sława oraz komplet łyżeczek do herbaty w kasieci. (mr)

fl.xn.--fo.xii ©XI.WALKI z u i u z i j a

W założeniach planu perspektywicznego naszego województwa, opracowanych do roku 1990, stwierdzono, że „Rozwój przemysłu w regionie koszalińskim charakteryzuje się znaczną różnorodnością, mimo niewielkiego udziału w skali kraju. Pozwala to na stosunkowo wszechstronne rozwinięcie produkcji przemysłowej, zależnie od potrzeb. Przewiduje się, że region koszaliński, do roku 1985, może stworzyć własne kompleksy przemysłowe”. Nie każdą jednak dziedzinę przemysłu możemy swobodnie rozwijać w naszym regionie. Raz z powodu braku odpowiednich zasobów surowcowych, po drugie ze względu na konieczność ochrony środowiska naturalnego człowieka. Województwo nasze bowiem, już w niedalekiej przyszłości będzie jednym z 17 rejonów rekreacyjnych w kraju.” — I choćbyście na kolanach szli do Warszawy, powiedział niedawno zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy RM, Józef Pińkowski, nie pozwolimy Wam „zaśmiec” tego pięknego regionu przemysłem. Dodajmy, żeby nie było nieporozumień, że chodziło o przemysł stanowiący poważne zagrożenie dla środowiska naturalnego.

NA pytanie, jaki więc przemysł ma się rozwijać w naszym pięknym regionie, można z całą pewnością odpowiedzieć — elektroniczny, elektrotechniczny i teleelektroniczny. Ten właśnie przemysł już dziś zajmuje jedną z najpoważniejszych pozycji w naszym regionie. Na poniedziałkowym posiedzeniu egzekutywy KW PZPR, o czym informowaliśmy już Czytelników, przypomniano, że przemysł ten

cej, można by powiedzieć, że zapalają zielone światło przed rozwojem danej branży. I to niezależnie od stopnia trudności czy też okresowych kłopotów, z jakimi zakłady się borykają. Z do tychczasowej oceny prosperowania, w naszym województwie, przemysłu elektronicznego i elektrotechnicznego, a głównie z kształtowania się relacji ekonomicznych, wynika pilna potrzeba podniesienia wydajności pracy poprzez dalszą modernizację i rekon-

twarza! pięć razy więcej wyrobów, aniżeli obecnie.

Ale wyrób wyrobowi nie równy, zwłaszcza w tak nowoczesny! — przemysle, jakim jest elektronika. Wprowadzone zostałyby, w oparciu o światowe tendencje rozwoju, a także z uwzględnieniem naszych potrzeb, nowe wytwory, np. z dziedziny techniki próżniowej, łączniki warstwowe, płytki telewizyjne i wzmacniające do magnetofonów, ażury do układów scalonych otrzymywane najnowocześniejszą metodą wykrwania i fotolitografii, pasty elektroniczne, hybrydowe układy scalone, części i podzespoły dla telekomunikacji, urządzenia telegraficzne i dalekopisowe i inny nowoczesny sprzęt. Trudno wymienić jednym tchem, jeszcze trudniej tłumaczyć ich znaczenie i przydatność w nowoczesnym życiu. Oblicza się, że globalna produkcja tego przemysłu osiągnęłaby w roku 1980, a więc już za siedem lat, 19-krotny wzrost. Zatrudnienie natomiast; wzrosłoby, w tej branży, do 20 tysięcy osób. Wszystko to będzie miało

leci i 60 min zł w przyszłym. Na modernizację parku maszynowego w Zakładach Radiowych „Eltra” w Białogardzie przeznaczony jest 100 min zł, dla kołobrzeskiej „Elwy” dwa razy tyle. Aby jednak sprostać zapotrzebowaniu na kondensatory elektrolityczne, trzeba będzie w przyszłości zbudować nowy zakład, niezależnie od istniejącej FPR „Elwa”.

Tak można by mówić o rozwoju „Unimy”, która jeszcze w latach 1974—73 otrzymała 8,5 min zł na inwestycje, a w następnym na rozbudowę zakładu 185 min zł. Doczekają się nowych pomieszczeń Zakłady Sprzętu Instalacyjnego A-22 w Szczecinku. Budo- wa nowych zakładów będzie przebiegała w dwóch etapach, od 1974 do 1976 roku i od 1976 do 1978 r. W sumie: prawie 600 min zł przeznaczony się na ten cel. Człuchowski „Kablo-sprzet”, po zakończeniu II etapy rozbudowy, osiągnie zdolność produkcyjną wielkości 46,3 min zł, a zatrudnienie osiągnie 300 osób. Do końca tego pięciolecia przewidziany jest kolejny, trzeci etap rozbudowy zakładu. W ciągu 7 lat nakłady na rozbudowę człuchowskiego „Kablosprzętu” wyniosą ponad 257 min zł. Przewidziana jest modernizacja zakładu „Telkom-Telcza” w Czaplinku. Wszystko więc zmierza do podniesienia poziomu nowoczesności produkcji.

Są i dalsze, dalej sięgające plany, aż do roku 1990. Oblicza się, że potencjał produkcyjny naszych koszalińskich zakładów elektronicznych będzie już tak wysoki, iż w następnym dziesięcioleciu (1981—1990) wartość produkcji globalnej będzie wzrastać o około 9,5 proc. rocznie. Dziś jeszcze 40 proc. środków inwestycyjnych stanowią nakłady na roboty budowlano-montażowe. Już w następnym pięcioleciu udział ich zmniejszy się do 30 procent. Wzrastać będą natomiast wydatki na modernizację i wymianę parku maszynowego. Takie są właśnie wymogi nowoczesności i warunek nieupadania ze światowego kursu.

Nader istotnym problemem jest troska o przygotowanie odpowiedniej kadry pracowników i zapewnienie im właściwych warunków bytowych. Nie ulega wątpliwości, że w planach inwestycyjnych znaczne sumy pieniędzy muszą być zarezerwowane na budownictwo mieszkaniowe. Ogromną rolę w zapewnieniu kadr na wyższym poziomie ma do spełnienia nasza Wyższa Szkoła Inżynierska i jej przyszły Wydział Elektroniczny. Do potrzeb tego przemysłu dostosowane muszą być programy szkół średnich. Jeszcze w tym pięcioleciu trzeba będzie rocznie około 3 tysiące absolwentów. Ten nowoczesny z najnowocześniejszych przemysłów daje ogromną szansę młodzieży.

ZDZISŁAW PIS

Fot. CAF — Kraszewski



MANDAT na dobrą robotę

Kilka dni dzieli nas od wyborów do rad narodowych wszystkich stopni. Mówi się powszechnie, że będą to rady nie tylko odnowione składem osobowym, ale wręcz nowo z nowym stylem rządzenia, zreformowanym systemem działania, zwiększonym i wyraźnie zaadresowanym zakresem odpowiedzialności. Mówi się wreszcie, że sedno reformy terenowych ogniw władzy polega na **rozdzielaniu** instancji przedstawicielskich i wykonawczych rad na szczeblu miasta, powiatu i województwa. Dowodzi się też — i formalnie nie bez racji — że taki rozdział istniał przecież od dawna; i jednocześnie zadaje pytanie: na czym więc polegają zmiany?

ISTOTNIE, rozdział był. Praktyka życia dowiodła jednak, że wyznaczająca go „linia demarkacyjna” przebiegała nie dość wyraźnie i konsekwentnie, sprzyjając w efekcie nakładaniu się kompetencji przedstawicielskich i wykonawczych często tak dalece, że przeciętnemu obywatelowi trudno było odróżnić radę od podporządkowanego jej aparatu administracyjnego.

Przypomnijmy, że z pierwszymi sugestiami dotyczącymi udoskonalenia tego rozdziału wystąpił na VI Zjeździe, partii I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek. Przedstawione wówczas propozycje zmian wprowadzono do realizacji z dniem 1 stycznia br. biorąc na „pierwszy ogień” szczebel gminny. Dziś wiemy już, że był to krok dobry, że przez powołanie naczelnika i urzędu gminy administracja państwowa zyskała warunki do sprawnego działania, że prezydium, dzięki nadaniu mu rangi społecznego organu i wewnętrznego rady — de facto organizatora pracy rady narodowej, komisji rady oraz działalności radnego w terenie — stało się wobec rady organem niejako służebnym, podporządkowanym jej generalnie nadrzędnej funkcji nad administracją.

Nowe zasady działalności gmin spotkały się z ogólną aprobatą społeczeństwa. Stosunkowo niska liczba obywatelskich odwołań wyżej — „do powiatu” dowodzi, że urzędy gminne załatwiają sprawy petentów sprawnie i w zgodzie z przepisami. Lepsze wyniki gospodarcze i finansowe rad najniższego stopnia wyraźnie ożywiły się inicjatyw społecznych na wsi, śmielsze wykorzystanie uprawnień koordynacyjnych przez rady gminne i naczelników dostarczyły z kolei dowodów, świadczących o samorządności i odpowiedzialności władzy terenowej.

Potrzebny był zatem krok następny: wydzielenie organów wykonawczych także na szczeblu powiatu i województwa w celu pełnego ujednolicenia struktury władz od góry do dołu. Krok bynajmniej nie formalny, a więc nie służący zwykłemu uporządkowaniu struktury administracyjnej. Podstawowym duchem przeprowadzanej reformy jest bowiem zapewnienie radom na rodowym jako organom przedstawicielskim większego i rzeczywistego udziału w ustalaniu zadań i kierunków społeczno-gospodarczego rozwoju terenu, rozszerzenie ich funkcji koordynacyjnych i inspiratorskich.

W postanowieniach nowelizacji do ustawy o radach narodowych czytamy m. in.

— rady narodowe jako terenowe organy władzy państwowej całokształtem rozwoju społecznego-gospodarczego terenu;

— jako podstawowe organy samorządu społecznego organizują samodzielnie zaspokojenie potrzeb ludności swego terenu w oparciu o wszechstronne wykorzystanie miejscowych inicjatyw.

Wypływa stąd najgłębszy sens reformy: ustawowe pasowanie rad narodowych na gospodarza „całą gębą”, przyznanie im prawa wtrącania się do wszystkich ogniw administracji i gospodarki w terenie, po budzania i kontrolowania ich działalności bez względu na przynależność organizacyjną. Dzięki wzmocnieniu stałych

komisji rad, których przewodniczący będą także wchodzić w skład prezydium — staną się one ważkimi ogniwami wiążącymi gospodarską działalność rad narodowych z pracą działającą na ich terenie instytucji państwowych i organizacji społeczno-gospodarczych. Rośnie zatem wyraźnie ranga radnego, który w zmodyfikowanej strukturze władz terenowych może szeroko korzystać ze swoich uprawnień, może adresować konkretne wnioski i postulaty do wszystkich działających w granicach rady jednostek, także tych, które radzie narodowej nie są podporządkowane. Radnym z inicjatywą, cenionym działaczem i społecznikiem stwarza to wręcz nieograniczone możliwości czynnego włączenia się w nurt aktywnej pracy służącej realizacji lokalnych, jak i ogólnopństwowych zadań.

Ze zmianami w systemie terenowych organów władzy wiąże się nierozłącznie nadzieje na usprawnienie administracji, której schematyzm siał się już przysłowiowemu złodziejemu społecznego czasu i przedmiotem nieustannych narzekania. W tej dziedzinie reforma kładzie kres urzędniczej „psychotechnice”, wyraźnie adresując odpowiedzialność w aparacie administracji przez powołanie **jednoosobowych** organów. W województwach będą to jak wiadomo wojewodowie, w większych miastach oraz stanowiących siedziby WEN — prezydenci, w powiatach, miastach mniejszych i dzielnicach — naczelnicy, przypada im zrazem rola organów wykonawczych i zarządzających rad narodowych. Skupienie tych trzech funkcji: administracyjnych — wykonawczych — zarządzających w jednym ręku człowieka z nazwiskiem — jest równoznaczne ze zindywidualizowaniem odpowiedzialności za podejmowane decyzje.

W zakresie załatwiania spraw obywateli, oznacza to konsekwentne przekazywanie uprawnień w dół. Chodzi o to by czas podejmowania decyzji w przypadku wpływu odwołań petentów kończył się najdalej na rozstrzygnięciach wojewody, a zatem zbliżył szczebel ostatecznych werdyktów, do miejsca zamieszkania obywatela. Odciały to zasypywane nawałem skarg i listów ministerstwa, które będą mogły czas stracony na ich załatwianie spożytkować zgodnie z kompetencjami: na programowanie polityki resortowej, nie zbędny nadzór pracy urzędów wojewódzkich w terenie.

Mówiąc najkrócej, zdążamy do nowoczesnego modelu władzy terenowej, w którym niezbędna kolegiatność towarzysząca podejmowaniu uchwał rad narodowych o szczególnym znaczeniu dla rozwoju społecznego-gospodarczego kraju uzupełniana jest podniesieniem indywidualnej odpowiedzialności organów wykonawczych rad. Zatem wojewodowie, prezydenci i naczelnicy rozliczani będą ze swej pracy przez radę nrodo- wą. Jej będą składać na sesjach żądane informacje i sprawozdania, ustosunkowywać się do wniosków komisji i interpelacji radnych. Rada ma prawo oceniać ich działalność nakładając konkretne zobowiązania, wnioskować odwołanie ze stanowisk. Słowem — w pełni realizować zasadę zwierzchności przedstawicielskiej nad aparatem mianowanym, zgodnie z duchem socjalistycznej demokracji.

(Interpress)

WIESŁAWA ŁASKOWSKA

PRZEMYSŁ ? właśnie TAKI (Z POSIEDZENIA EGZEKUTYWY KW PZFK)

nie tylko nie skaża otoczenia przyrodniczego, ale ze względów technologicznych sam wymaga czystej atmosfery, wolnej od zapylenia, dymów i kurzów. A więc jego dalszy, znaczny rozwój będzie niejako osłoną przed zanieczyszczeniem naturalnego środowiska.

Dotąd działa w województwie siedem zakładów przemysłu elektronicznego i elektrotechnicznego. Jest też i kilka mniejszych, należących do przemysłu terenowego, które wykonują usługi remontowo-konserwacyjne, a także rozwijają kooperację z dużymi przedsiębiorstwami. Tych siedem zakładów podporządkowanych jest trzem zjednoczeniom: przemysłu elektronicznego „Unitra”, przemysłu kabli i sprzętu elektro-technicznego „Unikabel” oraz przemysłu teleelektronicznego „Telkom”. Koszaliński przemysł elektroniczny wytwarza już ponad 300 wyrobów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku krajowego i na eksport. Oce- nia się, że globalna produkcja zakładów elektronicznych, w województwie, osiągnie 1.087,5 min zł. Interesująca jest tylko, a mo- że nawet nie tyle sama wartość produkcji, co jej stałe rosnąca dynamika. W pierwszym półroczu bieżącego roku wyniosła ona 27,9 proc. Jeżeli porównamy przewidywane wykonanie planu rocznego z realizacją zadań w ub. roku, różnica ta wyniesie aż 34,2 proc. Spójrzmy jeszcze głębiej na wskaźniki ekonomiczne: przy tak wysokim wzroście produkcji zatrudnienie zwiększy się tylko o 17,1 proc. Wzrost postępu technicznego i polepszenie organizacji pracy nie mogą być żadną miarą kwestionowane. W „Kazlu”, Ośrodku Naukowo - Produkcyjnym, oraz w Zakładach Podzeszo- łów i Urządzeń Teletechnicznych „Telkom-Telcza” w Czaplinku uruchomiono nowe oddziały produkcyjne. Nip wszyscy chyba zdają sobie sprawę, że w tym najnowocześniejszym przemysle w województwie pracuje już 395 osób.

Zwykle tak bywa, zresztą inaczej być nie może, iż wyniki osiągane przez dany zakład czy branżę, mówią same za siebie. Co wie-

strukcję zakładów. Sprawy te są dostrzegalne w przedsiębiorstwach, a załogi i kierownictwa podejmują działania zmierzające do szybkiego wzrostu produkcji, właśnie poprzez wzrost wydajności pracy i postęp techniczny.

Już dziś, na mapie przemysłowej województwa, można wyodrębnić poszczególne ośrodki tej nowoczesnej branży. Przemysł elektroniczny skupia się w trójkącie, którego wierzchołki stanowią miasta: Białogard, Kołobrzeg, Koszalin. Przemysł elektrotechniczny w Człuchowie i Szczecinku z wyraźnie zarysowującą się perspektywą dalszego rozwoju w Bytowie i Złotowie. I wreszcie najnowocześniejsza gałąź, przemysł teleelektroniczny, w Szczecinku i Złotowie. W dalszej, ale niedługiej perspektywie, ta branża rozwijać się będzie również w Słupsku i w Uście, gdzie istnieją odpowiednie warunki i potrzeby.

Dyrekcje zjednoczeń prezentowały egzekutywie Komitetu Wojewódzkiego partii programy rozwoju swych branż, w oparciu o modernizację koszalińskich zakładów, przy założeniu konieczności budowy nowych. Plany te zakładają, że w sumie koszaliński przemysł elektroniczny (elektrotechniczny i tele-

elektroniczny) będzie miał ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju naszego regionu, jego nowoczesności. Będziemy mogli też więcej Ważyć w skali ogólnokrajowej. Stwefzy-10 ©-również podstawy do kolejnego etapu rozwoju przemysłu elek- tronicznego, w naszym województwie, czyli do produkcji nie tylko elementów ale i wyrobów finalnych.

Chociaż plany te sięgają nie tak znowu odległej przyszłości, to jednak najistotniejsze są dla nas sprawy na dziś i jutro, gdyż pomyślnie ich rozwiązanie stanowi o realności dalszej perspektywy. Tak więc w koszalińskim „Kazlu”, na rozbudowę zakładów przeznaczają się w następnym pięcioleciu 350 min zł. Zbudowana zostanie galwanizernia i wydział mechaniczny łącznie z narzędziownią. Ważną rolę w rozwoju elektroniki odgrywa Ośrodek Naukowo-Produkcyjny Materiałów Półprzewodnikowych. Prowadzi on działalność naukowo-badawczą i produkcję doświadczalną. W bieżącym pięcioleciu uruchomiona zostanie tu produkcja materiałów półprzewodnikowych, a w przyszłości Ośrodek ma specjalizować się w wytwarzaniu past rezystywnych, srebrowych i trawieniu „ażurów” do układów scalonych. Na rozwój Ośrodka przeznaczają się 190 min zł w tym pięcio-



PAMIĘTAJMY O OWCACH!

Owczarstwo w naszym województwie należy do zaniedbanych dziedzin produkcji zwierzęcej. W gospodarstwach państwowych i chłopskich — według czerwcowego spisu rolniczego — mieliśmy 134,3 tys. sztuk tych zwierząt, co stanowi zaledwie około 4 proc. krajowe go pogłowia. Szansę dla szybszego niż dotąd rozwoju owczarstwa stwarza Uchwała Rady Ministrów, obowiązuca od października br. Najważniejszym postanowieniem tej uchwały jest poprawienie opłacalności produkcji owczarskiej — stosunkowo znaczna podwyżka cen skupu wełny, baraniego żywca i skór. Uchwała zaleca podjęcie hodowli owiec w specjalistycznych gospodarstwach państwowych, spółdzielczych, ośrodkach kółek rolniczych oraz gospodarstwach chłopskich. Sprzyja rozwojowi owczarstwa i krajowe zapotrzebowanie i koniunktura na rynkach światowych, na których ceny wełny, skór oraz baraniego żywca systematycznie wzrastają.

Fot. J. Lesiak

Jeden dla trzystu

Holenderski ekonomista, Ir. T. Coolman z Wageningen przewiduje, że dzięki postępowi technicznemu i biologicznemu jeden pracownik rolnictwa już w niedalekiej przyszłości będzie mógł produkować rocznie taką ilość produktów roślinnych i zwierzęcych, która wystarczy dla wyżywienia 300 osób. Już obecnie w wysoko wydajnych i zmechanizowanych przedsiębiorstwach rolnych w stanie Indiana w USA jeden wykwalifikowany pracownik rolny zapewnia żywność dla 150 osób, zaś w przodujących gospodarstwach Holandii — dla 60 osób. W krajach rozwijających się jeden rolnik z trudem produkuje żywność dla 3–5 osób. Produkcja gospodarstw rolnych w tych krajach nie wystarcza często dla wyżywienia rodziny właściciela.

Komputer w służbie hodowli

Od składu mieszanek paszowych i właściwej technologii ich produkcji w stopniu niemal decydującym zależą efekty w tuczu trzody chlewnej czy bydła. Specjaliści od spraw żywienia zwierząt z Instytutu Zootechniki w Krakowie wręgli do układania receptur paszowych komputer. O tym, jak celowe to było pociągnięcie świadczą fakt, że na jednej tylko mieszance uzyskano w skali rocznej około 120 mln zł oszczędności. Zło żyły się na to bardziej właściwy dobór surowca, lepsze wykorzystanie go dla tuczu, lepszy przyrost wagi tuczników oraz oszczędności na paszy.

Budynki tworzyw sztucznych

W niektórych krajach zachodniej Europy przyjmują się w budownictwie rolniczym lekkie konstrukcje, pokrywane materiałami z tworzyw sztucznych. Budynki takie wykorzystuje się na szklarnie lub cieplarnie, szopy na maszyny i narzędzia, magazyny zbóż, nawozów i pasz, a nawet na obory i chlewnie. Konstrukcje nośną stawia się bądź z ocynkowanej stali profilowanej bądź z klejonego drewna. Do krycia dachów oraz na ściany stosuje się odpowiednio grubą folię lub specjalne, wielkowymiarowe płyty z tworzywa sztucznego. Dachy mają kształt łuków gotyckich, aby łatwo spływała z nich woda i nie ulegały nadmiernemu obciążeniu w przypadku opadów śniegu. Z uwagi na ograniczoną trwałość pokrywy foliowej, wymienia się ją co pewien czas.

Herbicydy w formie granulowanej

Obok chemicznych środków chwastobójczych w postaci płynów i proszków (stosowanych do opryskiwania w zawieszynie wodnej) produkowane są także w formie granulowanej. Takim herbicydem, który w pewnych ilościach sprowadzono z Holandii do naszego kraju, jest granulowany gasoron-G, przeznaczony do niszczenia chwastów w młodych sadach jabłoni i gruszy oraz w plantacjach porzeczek, agrestu i malin. Preparat zwalcza chwasty jednoliściowe i dwuliściowe jak np. hyllica, ostrożeń, mniszek, mleczyk, przysłupia, czeona, perz itp. Do zwalczania chwastów jednorocz-

1AC&to&ści
IXI\UIKI
IZ3Hnzm

nych trzeba 80–80 kg preparatu na 1 ha, a do niszczenia chwastów wieloletnich 80–120 kg na ha. Gasoron-G jest bardzo wygodny w użyciu, nie wymaga stosowania opryskiwacza czy opylacza, po prostu rozsiewa się go podobnie jak granulowane nawozy fosforowe i azotowe. Preparat powoduje rozkładanie się w glebie, wywierając niszczący wpływ na korzenie chwastów. W przypadku zastosowania herbicydu w danym sezonie wegetacyjnym, nie wolno w sadzie czy na plantacji krzewów jagodowych uprawiać warzyw.

Sposób na zające?

W okresie śnieżnych zim nieobliczalnie wprost szkody w młodych sadach poczynić mogą zające.

(Wybrał I.)

Koncentracja usług chemizacyjnych

Zaczął się od wspólnych spotkań i dyskusji specjalistów do spraw chemizacji rolnictwa naszego województwa z kolegami po fachu w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Zarówno jednych jak i innych nurtował problem: jak zorganizować zaopatrzenie rolnictwa w środki chemiczne, aby wzrastająca ich ilość szybko znalazła się w glebie i w odpowiednich dawkach. Ponadto by te środki stosowane były z pełnym zachowaniem warunków bhp oraz w sposób nie absorbujący czasu producentów.

Wspólne narady połączone z wizytacją energetycznych ośrodków specjalizujących się w wykonywaniu usług w chemizacji rolnictwa. Obejrzano więc pierwsze tzw. agrocentra, wznoszone z myślą o koncentracji zaopatrzenia rolnictwa we wszystkie preparaty chemiczne: nawozy, wapno i pestycydy w jednym ręku. Na podstawie tych wizyt powstał projekt zorganizowania podobnych agrocentrów w województwie koszańskim. Projekt już zaczął wcielać w życie — koło Wąlcza buduje się pierwszy zestaw obiektów dla przyszłego agrocentrum, dużą bazę na stężone nawozy w płynie.

Według projektu baza ma być usytuowana na powierzchni kilkunastu hektarów, w znacznej odległości od zabudowań mieszkalnych, ale w miejscu umożliwiającym doprowadzenie bocznic kolejowej. Głównymi obiektami będą magazyny na nawozy sypkie, zdolne pomieścić jednorazowo około 10 tys. ton, zbiorniki na ponad 300 ton nawozów stężonych, płynnych oraz magazyn na około 70 ton środków ochrony roślin i odpowiednio przygotowany plac dla około 10 tys. ton wapna nawozowego. Wszystkie magazyny i place składowe zostaną wyposażone w urządzenia do rozładunku pociągów wahałowych i cystern, w pełny zestaw przenośników, podnośników

i mechanicznych ładowaczy. W tej części obiektów zainstaluje się mieszalniki do nawozów i pestycydów. Baza posiadać będzie również budynek administracyjny z zapleczem socjalnym dla załogi oraz stację obsługi sprzętu technicznego i warsztaty naprawcze. Ponadto specjalny odczynnik środków chemicznych.

Baza — agrocentrum ma nie tylko przyjmować i magazynować chemikalia stosowane w rolnictwie. Jej zadaniem będzie sprawnie dostarczać środki chemiczne na pola. Projekt przewiduje więc utworzenie kilkudziesięciu brygad wyposażonych w 45 różnej mocy ciągników, ponad 60 rozsiaraczy, 25 opryskiwaczy i około 40 dużych, specjalnych przyczep. Brygady otrzymają także szerokie kultywatory do rozlewania płynnych nawozów, samochody dostawcze, radiofonizowane pogotowia techniczne i w zależności od potrzeb — samoloty do opryskiwania plantacji środkami chemicznymi. Agrocentrum będzie dużym przedsiębiorstwem usługowym postawionym do dyspozycji rolnictwa.

Obliczono dość dokładnie, również na podstawie doświadczeń agrocentrów w NRD, że baza może zapewnić pełną obsługę w zakresie chemizacji kompleksom gruntów ornych o łącznej powierzchni 27 tys. ha. A więc tyle ziemi zasilił nawozami, nawet w dawkach do 450 kg w czystym składniku na hektar oraz wykonał wszystkie niezbędne zabiegi ochrony roślin. Oczywiście, wszystkie usługi Chemizacyjne ma wykonać w odpowiednim terminie agrotechnicznym i solidnie, zgodnie z wymaganiami stawianymi przez rolnictwo. Warto jeszcze dodać, że w warunkach naszego województwa jedna baza — agrocentrum może w pełni zaspokoić potrzeby na usługi chemizacyjne państwowych przedsiębiorstw rolnych w granicach powiatu. (S)

Jabłko z pegeeru

Dyrekcja WZ PGR szybko i energicznie zabrała się do ustalenia sposobów realizacji szczegółowych zadań, określonych dla koszańskich państwowych gospodarstw rolnych w wojewódzkim programie rozwoju sadownictwa.

W PROGRAMIE przewidywano, że do 1990 roku pegeery powinny założyć sady na łącznym obszarze 3 tys. ha, dyrekcja WZ PGR podejmuje jednak starania, aby cel ten osiągnąć przed terminem — do roku 1985. Już obecnie sady w koszańskich pegeerach zajmują obszar 418 ha, za dwa lata, w roku 1975, zajmą 1005 ha, w roku 1980 — 2635 ha oraz w roku 1985 — 3250 ha. Na ogrodenie, przygotowanie gleby, zakup i koszty sadzenia drzewek, zakup odpowiednich narzędzi i maszyn (głównie opryskiwacze i ciągniki do upraw międzyrzędowych w sadach), a także budowę niezbędnych przechowalni owoców planuje się wydatkować około 400 mln zł. Inwestycja kosztowna, lecz sowa się opłaca. Sady intensywnie o zagęszczeniu 400–500 drzew na 1 ha — a tylko takie sady zakładane są w pegeerach — dają rocznie po 15–20 ton owoców z 1 ha. Globalny roczny zbiór z ponad 3 tys. ha wyniesie więc 45–60 tys. ton wartości wielolet min zł.

Szczegółowy plan przewiduje założenie ogółem 12 wielkotowarowych sadów, każdy o powierzchni 200–390 ha w gospodarstwach: Dębica w pow. człuchowski, Gogółczyn i Kalisz Pomorski w pow. drawskim, Wrzosowo w pow. kołobrzskim, Suchorze w pow. miasteczkim, Kusowo w pow. słupskim, Karsno w pow. szczecińskim, Połczyn-Zdrój w pow. świdwińskim, Lubianka w pow. wałeckim oraz Lipka, Głupczyn i Krajenka w pow. złotowskim. Już w tym roku założono 129 ha nowego sadu w Głupczynie. W roku przyszłym i w roku 1975 nasadzenia będą koncentrowane w Dębicy, Karśnie, Połczynie-Zdroju Lipce, Krajence i Głupczynie.

Jednocześnie już w przyszłym roku mają być budowane przechowalnie owoców w Lipce i w Połczynie-Zdroju. W następnych latach przechowalnie o pojemności około 1000 ton owoców każda powstaną we wszystkich gospodarstwach sadowniczych.

Stosunkowo największy sad, o powierzchni 390 ha planuje się założyć w Dębicy, 360 ha zajmie sad w Karśnie, zaś po 300 ha sady we Wrzosowie i Lubiance.

Oczywiście, wielkotowarowe sady w pegeerach zakładają się ściśle według tzw. planów urządzeniowych, które przy współudziale Instytutu Sadownictwa przygotowuje specjalna pracownia Biura Studiów i Projektów Wzorców Budownictwa Wiejskiego „Bisprol” w Warszawie. Takie plany, dokładnie określające zagęszczenie nasadzeń, rodzaj drzew i strukturę odmian itd., już opracowano dla sadów w Głupczynie, Dębicy, Karśnie, a w przygotowaniu są plany dla Krajunki i Połczyna-Zdroju. Lokalizację sadów poprzedzają dokład-

ne badania zasobności i przydatności gleb, usytuowania terenu, poziomu wody gruntowej itd. Wszelkie wielkotowarowe sady w pegeerach będą sadami mieszanymi, a więc będą w nich rosły — w oddzielnych oczywiście kwaterach — zarówno jabłonie, jak również grusze, wiśnie, czereśnie i śliwy. Różnorodność rodzajów i odmian umożliwia rozłożenie w czasie niezbędnych prac, a zatem racjonalne gospodarowanie siłami i obciążeniem, ponadto dostosowania odmian owoców do potrzeb rynku i przetwórstwa.

Poczyniono także starania, aby możliwe jak najwięcej drzewek owocowych sadzili na przydomowych działkach pracownicy gospodarstw państwowych. W ubiegłym roku przy pegeerach osiedlach zasadzono ponad 36 tys. drzewek, w tym roku ponad 34 tys., zaś do roku 1980 planuje się zasadzić jeszcze około 200 tys. sztuk.

Fachowcy z dyrekcji WZ PGR podkreślają, że gdyby Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa zwiększyła i przyspieszyła dostawy zamówionej liczby drzewek owocowych, okres realizacji programu rozwoju wielkotowarowego sadownictwa w pegeerach można by skrócić o 2–3 lata. (J. I.)

USECRL NAWET STARY DĄB!

Przemysłowy chów zwierząt gospodarskich w wielkich fermach rodzi wiele nowych problemów. Jednym z takich problemów — niedostrzeganych dotychczas — jest utylizacja soków roślinnych, powstających przy zakiszaniu dużych ilości zielonych pasz. Dąło to znaczyć o sobie w gospodarstwie Dobrowo w pow. białogardzkim, gdzie budowano fermę na 3 tys. sztuk. Gdy w lecie i w jesieni przygotowywano w silosach przejazdowych ponad 15 tys. ton kiszonek, co dziennie w specjalnym zbiorniku gromadziło się kilkadziesiąt tys. litrów roślinnych soków, które wywożono beczkowozami i wlewano na stare wyrobisko piaskowe. Skutki okazały się opłakane. Na wyrobisku i wokół niego zginęła wstęka roślinność, usechła nawet rosnący w pobliżu stary dąb. Dyrektor gospodar-

stwa, Antoni Romanowicz, obawia się, że trujące soki z kiszonek będą dostawały się do wód gruntowych, a stąd do studni, stawów i rzek. W opracowanej przez „Bisprol” technologii utylizacji soków w ogóle się nie wspomina. Co robić, jak neutralizować soki, by nie były trucizną? Odpowiedź na to pytanie szybko musi dać nauka. Problem ważny tym bardziej, że takich ferm jak w Dobrowie, a na wet większych w województwie budujemy kilka. Z zagranicznych badań wynika, że soki wypływające z kiszonek są dla środowiska naturalnego jednymi z najgroźniejszych odpadów rolnictwa. W 1969 roku w Szwajcarii śniecie ryb z rzek — jak stwierdzono — w 28 proc. spowodowane było tą właśnie przyczyną.

(Jel.)

Sukces kombajnistów z Sycewic

W tegorocznej kampanii wykopkowej w koszańskich pegeerach najlepsze rezultaty w wykorzystaniu kombajnów ziemniaczanych osiągnęła brygada w Kombinacie PGR Sycewice w pow. słupskim. Brygada, dysponując 7 dwurzędowymi kombajnami produkcji zakładów VEB Weimar — Kombinatu w NRD zebrała ziemniaki z łącznego obszaru 392 ha. Na jeden kombajn przypada więc średnio 56 ha. Znakomicie spisali się kombajnista Czesław Przybysz i traktorzysta Stanisław Iwanowski, którzy obsługując kombajn typu E 668/3 w ciągu 400 efektywnych godzin pracy zebrali plon ziemniaków z powierzchni 72 ha. Jest to najlepszy tego rodzaju rezultat w województwie i jeden z najlepszych w kraju. Czesław Przybysz jest absolwentem zasadniczej szkoły zawodowej, zaś Stanisław Iwanowski zdobył tytuł mistrza w specjalności mechanika maszyn rolniczych. Ostatnio odwiedzili Sycewice przedstawiciele zakładów w Weimarze, wręczając przodującym mechanizatorom upominki, specjalne honory oraz dyplomy uznania.

Brygadą w Sycewicach kierował główny mechanik kombinatu, inż. Jerzy Bernacki. Przyjęto jednoznacznie system obsługi maszyn, lecz przy przedłużonym dniu pracy. Kombajnów towarzyszyło w polu pogotowie, techniczne z obsługą wykwalifikowanych mechaników. Po zakończeniu wykopki na terenie Kombinatu PGR Sycewice brygada pomogła w zbiorze ziemniaków gospodarstwu państwowemu w pow. miasteczkim.

(U)

2 duża dynamiką przebiega w naszym województwie proces specjalizowania się gospodarstw indywidualnych w hodowli krów mlecznych. Podpisane w tym roku z okręgowymi spółdzielniami mleczarskimi umowy powiększyły o ponad 200 proc. liczbę hodowców, którzy zdecydowali się szczególną uwagę poświęcić rozwojowi i jakości stada krów oraz produkcji mleka. Zadowolają pierwsze efekty produkcyjne specjalizacji, skoro w tej grupie gospodarstw podwoiło się w roku pogłowie krów, a ilość mleka sprzedawanego z obór specjalistycznych sięga 39 proc. ogólnych dostaw z gospodarki indywidualnej.

NIE BRAK więc efektów statystycznych. Dobre są też aktualne wyniki produkcyjne w tej grupie gospodarstw. W jakim jednak zakresie te pierwsze niewątpliwe osiągnięcia zapowiadają trwałość procesów specjalizacyjnych? W jakim stopniu spełnią one swą rolę, to znaczy doprowadzą od-

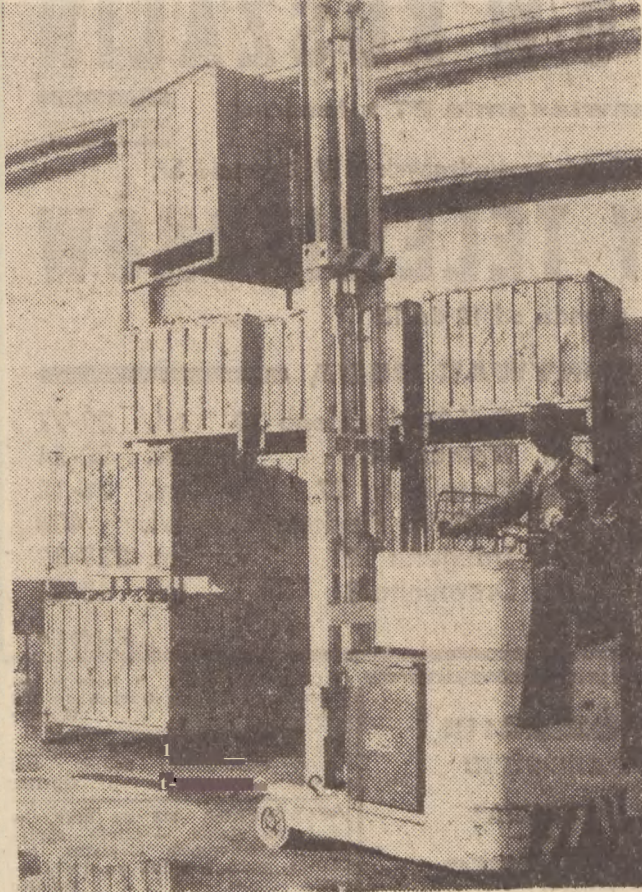
nie. Gospodarstwo tu małe. Nieco powyżej 5 ha, w tym 1,5 ha łąki i 1 ha pastwiska. Syn Gajdzińskich, po powrocie z wojska, będzie zabiegał o powiększenie arealu o 3-4 ha.

Właśnie w porozumieniu z synem, Gajdzińscy zmierzają do specjalizacji w produkcji mleka. Jeszcze niedawno w ciasnej, małej oborze hodowali 4 krowy, od

spodarzy na 15 ha. Podpisał umowę o specjalizacji przed rokiem. Miał wtedy 4 krowy. Dziś w stajeniz 18 sztuk bydła ma 8 krów. Od każdej z nich dostarczał przeciętnie w 11 miesiącach po około 4.100 l mleka. Zmodernizował starą oborę. Dysponuje własną bazą paszową. Stado oddaje od stycznia pod kontrolę użytkowości. Zmierzają do 12 krów. **Tadeusz Zagalski** w Lipnie, pow. Świdwin, po podpisaniu umowy zmodernizował oborę. Zainstał łódź jedyną w powiecie wyciąg do obornika. Od 8 krów, objętych kontrolą użytkowości, odstawił w tym roku 19 tys. l mleka. Powiększył stado do 10 krów. Młody rolnik **Justyn Końkowski** z Kluczkowa, który przejął gospodarstwo po ojcu, buduje nową oborę. Po podpisaniu umowy podniósł stan krów do 8 sztuk. W nowej oborze przygotowuje dla bydła 16 stanowisk. **Jan Kozera**, w świdwińskiej wsi Wiesław-, mający 5 krów — początkujący specjalista, kończy właśnie budowę w pełni zmechanizowanej obory na 24 stanowiska.

PRAKTYKA wykaże, jaki procent hodowców indywidualnych, którzy podpisali ze spółdzielni umowę o specjalizacji, potrafi wyeksponować w należyłym stopniu obraną dziedzinę produkcji. Już dziś można stwierdzić, że osiągną to tylko ci, którzy przygotowali dla swych gospodarstw realny program ich specjalizowania. Realizacja tych programów zależy w znacznym stopniu od określonej w umowach pomocy i współpracy spółdzielni mleczarskich. Jak podkreślają tu liczni zaawansowani już w hodowli krów rolnicy, mobilizującym czynnikiem postępu w produkcji mleka jest konkurs Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich i „Głosu Koszalińskiego” na najlepszego dostawcę roku. Szczególną wagę mają tu obostrzone i ścisłe wymagania dysponowania przynajmniej 50 krowami w przebiegu na 100 ha oraz odstawienia minimum 10 tys. l mleka, w tym 80 proc. w klasie A i zawartością eo najmniej 3,3 proc. tłuszczu.

TADEUSZ FISZBACH



W sortowni — przechowalni ziemniaków „Centrali Nasiennej” w Karlinie w pow. białogardzkim do magazynowania kwalifikowanych sadzeniaków stosuje się drewniane skrzynie, układane jedne na drugich. Dzięki temu pojemność przechowalni jest znacznie lepiej wykorzystywana, zaś prace przetłokowe i transportowe zostały zmechanizowane.

Fot. J. Lesiak

Haukowcy i praktycy

Akademia Rolnicza w Szczecinie w ramach Roku Nauki Polskiej zwołała w tych dniach konferencję pod hasłem „Nauka w służbie gospodarki narodowej”, poświęconą zapoznaniu uczestników z rozwojem myśli naukowej i sformułowaniu wniosków praktycznych. Na konferencję zaproszono również kilkudziesięciu absolwentów uczelni, pracujących obecnie w koszańskich przedsiębiorstwach rolnych.

Na posiedzeniu sekcji zootechnicznej referaty podstawowe na tematy doskonalenia jakości pogłowia, zoohigieny w chowie wielkostatnym, nieprawidłowości w rozwoju bydła na Pomorzu i organizacji produkcji zwierzęcej wygłosili prof. dr hab. Zbigniew Czajkowski, prof. dr Stefan Adam Seidler, doc. dr Arkadiusz Kawęcki i doc. dr hab. Zygmunt Dowgiałło. Do wystąpienia zaproszono również praktyków z koszańskich pegeerów. Zastępca dyrektora WZ PGR w Koszalinie, mgr inż. Tadeusz Grzyb mówił „O problemach pegeerowskiej produkcji zwierzęcej wymagających rozwiązania przez placówki naukowe”, a główny specjalista z PWGR Drawsko, mgr inż. Jerzy Kozłowski „O kierowaniu produkcją zwierzęcą przedsiębiorstwa pegeerowskiego we współczesnych warunkach”.

T. F.

JAK wynika z danych Wydziału Hołmetwa, Leśnictwa i Skupu Prezydium WRN w naszym województwie zarejestrowano dotychczas ponad 250 różnego rodzaju zespołów produkcyjnych, zorganizowanych przez grupy rolników indywidualnych. Znaczną część tych zespołów utworzyli rolnicy związani ze sobą więzami pokrewieństwa jak np. ojciec i synowie, kilku braci itp.

Z ogólnej liczby ponad 250 zespołów, stosunkowo

W zespołach korzystniej

najwięcej, bo aż 216 powstało wspólnie użytkować zakupiony sprzęt rolniczy, 30 zespołów przystąpiło do wspólnego zagospodarowania gruntów PFZ, 8 zespołów postanowiło specjalizować się w produkcji zwierzęcej, zamierzając w tym celu odpowiednio zmodernizować już istniejące lub zbudować nowe, odpowiednio duże, zmechanizowane budynki inwentarskie.

Zespoły zakupiły do wspólnego użytkowania ogółem 66 ciągników, 47 przejeżdżały z kółek rolniczych i międzykółkowych baz maszynowych, ponadto zakupiły 4 kombajny zbożowe typu vistula. Znaczną liczbą zespołów z chęcią kupowałyby także maszyny jak silosokombajny do zbioru zielonych pasz, a przede wszystkim produkowane w zakładzie w Strzelcach Opolskich jednorzędowe kombajny do zbioru ziemniaków.

Przewiduje się, że w najbliższym okresie powstanie jeszcze 15 zespołów uprawy wóch oraz dwa zespoły hodowlane.

Trzeba podkreślić, że chłopskim zespołom produkcyjnym państwo udziela wszechstronnej pomocy zarówno organizacyjnej jak przede wszystkim kredytowej. Pomoc ta ma szczególnie znaczenie przy zakupie maszyn przeznaczonych do wspólnego użytkowania, a zwłaszcza przy budowie wspólnie eksploatowanych budynków inwentarskich. Przy zakładaniu zblokowanego sadu państwo w części finansuje koszty ogrodzenia zakupu drzewek i niezbędnego sprzętu mechanicznego. (1)

powiednią grupę gospodarstw do stanu, w którym uznać je będzie można za specjalistyczne w pełnym tego słowa znaczeniu?

Jedyna droga do specjalizacji w tej dziedzinie produkcji, to nowoczesne budownictwo inwentarskie, modernizacja i mechanizacja oraz zapewnienie własnej bazy paszowej. Etapy na tej drodze: coroczny wzrost stada krów, zwiększanie ich wydajności i podnoszenie jakości mleka. Nie osiągnięte nie nigdy pożądanego stopnia specjalizacji ten hodowca, który w chwili podpisania umowy nie dysponuje wieloetapowym, opartym o realne przesłanki programem rozwoju swego gospodarstwa.

Właśnie mija rok, jak **Józef Sędzicki**, gospodarujący w Łęcznie, pod Białogardem, podpisał z Okręgową Spółdzielnią Mleczarską umowę o specjalizacji. W marcu rozpoczął budowę zmechanizowanej obory na 24 stanowiska. Na początku września wprowadził do niej bydło. Obecnie w obiekcie stoi 8 krów, jałówek i 10 cielaków. W perspektywie gospodarz chce hodować 18-20 krów.

— Kiedy kupowaliśmy to gospodarstwo przed czterema laty — mówi **Wacław Sędzicki** — obok domu mieszkalnego było tu tylko prymitywne zabudowanie mieszczące oborę, chlewnie i stodołę. Do gospodarstwa należały 4 ha wyeksploatowanej ziemi. Dokupiliśmy zaraz ponad 7 ha i ostatnio jeszcze 4 ha. Gleby tu przeważnie V klasy. Po intensywnym wapnowaniu i nawożeniu, dużą część z nich przekształciliśmy w pastwiska. Połowę arealu przeznaczamy na produkcję pasz. Zwieźliśmy 20 wozów siana. Potraw z 5 ha przeznaczaliśmy jesienią na kiszonki. Wiosną przeznaczamy jeszcze na kiszonki hektar żyta i pół hektara traw.

W PROGRAMIE Sędzickich przewiduje się obecnie wychowanie własnych krów. Z POZH zakupili w tym celu 4 jałówek z pochodzeniem. Nie zadowolili bowiem gospodarzy trzy krowy nabyte na rynku. Po wybudowaniu kurnika, który zapewni absolutną izolację drobiu od bydła, w planie jest przebudowa starego zabudowania na zmechanizowany cieleńnik. Właśnie wtedy w oborze będzie mogło stanąć 20 krów. Wtedy też Sędzicki zlikwidują chów trzody. Sędzicki odstawią już miesięcznie po 2 tys. litrów mleka — wszystko w klasie A.

Z obory Henryka Gajdzińskiego w Pustkowie w pow. białogardzkim mleczarnia skupuje obecnie od dwóch dojących krów przeciętnie po 30 l mleka dzień

których odstawiali po 60 l mleka dziennie, mimo zatrzymywania pewnej ilości na potrzeby rodziny. Ostatnio zbudowali nową oborę. Jest w niej obecnie 6 stanowisk, bowiem część pomieszczenia przeznaczono okresowo na chów trzody. Trzoda, jak stwierdza Regina Gajdzińska, zostanie zlikwidowana po spłacie kredytów. Po usunięciu kocy, obora pomieści 12 sztuk bydła. Jest jasna, doskonale wietrzona, zaopatrzona w mechaniczne poidła. Niebawem będzie tu podłączony dopływ prądu, zainstalowany hydrofor i dojarka alfalaval. Z obory Gajdzińskich zakład mleczarski otrzymuje wyłącznie mleko w klasie A. Stoją tu teraz 4 krowy i jałówek. Po stawili Gajdzińscy stodołę.

Dwie różne, uwarunkowane możliwościami drogi — obie wiodą do specjalizacji. Specjalizacja bowiem gospodarstwa indywidualnego w warunkach naszego województwa, to wyeksploatowanie wybranej dziedziny produkcji dla jej maksymalnej intensyfikacji. **Jan Dębowski** w Białym Zdroju, najlepszy dostawca OSM w Świdwinie, go-

Z bielonego' NOTESU

PRZED dwoma bodaj laty pisał Michał Radgowski w „Polityce”, że każda okazja jest u nas dobra, że by się uchylić od decyzji, żeby sprawę odwlec, biurokratyczną mitręge wydłużyć”. Spierając się dziś o aktualność tego stwierdzenia, nie zapominajmy, że zwiększyły się wymogi społeczeństwa. Odnosząc liczne decyzje i przedsięwzięcia ograniczające rozmiary tych zjawisk i zmierzające do ich eliminacji, pamiętajmy, że w kontaktach z rolnikami na przykład, znacznie więcej jest tych okazji obecnie. Zwiększyła się bowiem produkcyjna aktywność rolników, toteż i decyzji różnorodnych znacznie więcej podejmować trzeba.

Oczywiście, nie przeczę, że w tych kontaktach i traktowaniu rolników nastąpiła poprawa. Ciągłe jednak mam na uwadze, że wzrost produkcji rolnej, społeczno-ekonomiczny i cywilizacyjno-kulturalny postęp wsi — o czym przypominał wiosną tego roku tow. E. Gierke na poznańskiej konferencji PZPR — wymaga między innymi sprawnego i szybkiego załatwiania wszystkich spraw związanych z produkcją, śmiało podejścia do decyzji i ograniczenia do minimum biurokracji.

I właśnie dlatego tak często żąbam głos na te właśnie tematy w „zielonym notesie”. Właśnie dlatego nawet drobne, jak może się zdawać, załatwienia wytykam i ganię za każdą opieszałość w załatwianiu rolników, bądź ich lekceważenie. Być może, listy **JÓZEFA CYLKI**, **STANISŁAWA RYCZKOWSKIEGO** czy **KAZIMIERZA BOROWCZAKA**, odtoczyć należało do akt. Ich pretensje przecież zaspokoiono, straty niektórym wyrównano, a jednego z nich

nawet przeproszono. Po co więc o nich wspominać i pisać? Nieporozumienia i pomyłki, czy nawet drobne zaniedbania, mogą się przecież zdarzać. Dlaczego więc i w jakim celu przedstawiam je opinii publicznej? Dlaczego pod pretekstem tej opinii stawiam ludzi, choć błąd sprostowa no, a sprawę załatwiono? Nim odpowiem — przedstawiłbym nieco szczegółów.

Strata **JÓZEFA CYLKI** z Rekowa w bytowskim powiecie nie była wielka. Aliści i pretensje zgłasza on nie tylko z powodu owych 283 złotych. Dopełnił przecież w GS Bytów wszystkie formalności związane z przesunięciem terminu dostawy jednego z kontraktowanych tuczników. Po

Prez. PRN rozliczono dostarczonego świnia według cen za kontraktowaną trzode (28,60 zł za 1 kg) i dopłacono rolnikowi 283,40 zł.

Również nie samowolnie zmienił termin dostawy kontraktowanych tuczników **STANISŁAW RYCZKOWSKI** z Płocia w drawskim powiecie. Ponieważ tuczniaki dobrze przybierały na wadze — a pamiętamy, że do I klasy zalicza się tylko te, które mają co najmniej 101 kg i nie więcej niż 120 kg — prosił o przesunięcie terminu dostawy z października na wrzesień. Uzyskał zgodę, ale po dostarczeniu tuczników do punktu skupu w Ostrowicach, rozliczono je według cen rynkowych, gdyż PZGS za lecił na początku września ograni-

Niech pokoledują...

zamknięciu punktu skupu w Bytowie, do którego od lat Cyłka i mił szkańcy Rekowa, dostarczali trzode — nikt nie poinformował ich o możliwości dostarczenia tuczników do punktu skupu w Niezabyszewie. Nie zwiększono też częstotliwości spędów w tym punkcie skupu, czynnym jedynie w pierwszą i trzecią środę każdego miesiąca. W maju — kiedy J. Cyłka miał dostarczyć tuczniaka, — skup prowadzono tam 2 i 16. Niestety, rolnik dowiedział się o tym za późno, zaś kolejny dzień spędu w Niezabyszewie wypadł dopiero 6 czerwca. I w dniu tym J. Cyłka świnia dostarczył, ale bytowski gees uznał, że nie dotrzymał on terminu i zapłacił za tuczniaka według niższej ceny rynkowej (26 zł za 1 kg iva gi żywej netto). Tłumaczenia, prośby i interwencje rolnika nie dały rezultatu. Dopiero po interwencji Redakcji i ówczesnego Wydziału Skupu

czyż przesunięcia dostaw z października na ten właśnie miesiąc.

I znowu — choć rolnik nie zawiadomiał — nie chcieli uznać jego racji. Znowu trzeba było interwencji Redakcji, po której drawski PZGS polecił dopłacić Ryczkowskiemu 684 zł i — co szczególnie podkreśliam — przeprosił rolnika za kłopoty.

Na podobną elegancję nie zdobyto się już wobec **KAZIMIERZA BOROWCZAKA** z Dobrowa w pow. Białogard, choć narażono go na znaczne straty. Otóż, 17 kwietnia br. do starczano mu jałówek hodowlaną, na której zakup w koszańskim Przedsiębiorstwie Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi, rolnik zaciągnął 12 tys. zł kredytu w białogardzkim Banku Spółdzielczym. Jałówek, po zdjęciu z samochodu, nie mogła iść na nogę, ale rolnik uwierzył instruktorowi rolnemu z Urzędu Gminy w Pomianowie i pracownikowi POZH,

twierdzącym, że „widocznie noga zdrętwiała jałowce podczas transportu”. 18 kwietnia, wezwany przez rolnika lekarz weterynarii stwierdził uszkodzenia ścięgna i zalecił stosowanie maści. Po tygodniu bezskutecznego smarowania, rolnik alarmuje instruktora rolnego, zwłaszcza że z Lecznicy Weterynaryjnej nikt nie chciał ponownie przyjechać. Po kilku kolejnych interwencjach rolnika jałówek zabrano 30 kwietnia, a po stwierdzeniu u niej pęknięcia kości udowej, skierowano na ubój.

Przez 4 dni jeździł Borowczak po urzędach i nie dowiedział się, czy otrzymaną inną jałówek, czy też wycofany zostanie jego skrypt dłużny z Banku Spółdzielczego. Kazano mu cierpliwie czekać. Po miesiącu denerwującego czekania na odpowiedź, Borowczak napisał do naszej Redakcji, a po jej interwencji, dyrektorka POZH poinformowała, że w lipcu, że „kredyt na zakup jałowki w dalszym ciągu jest aktualny i nie stoi na przeszkodzie, aby służba zootechniczna z Pomianowa pomogła mu w uzyskaniu następnej sztuki”. No cóż, dobre i tyle, choć należało chyba zawieźć po prostu rolnikowi inną jałówek.

Każdą z tych spraw, jak też po dobie, można załatwić — jak zwykło się mówić — od ręki. Szybko, bez biurokracji i sprawiedliwie. Niestety, czeka się z reguły w takich przypadkach na skargi rolników, na interwencje oraz decyzje i zalecenia instancji. Zastanawiam się więc, co jest tego powodem? Może hołdowanie zasadom, które najkrócej wyrazić można w tym oto stwierdzeniu: żeby się chłopom nie przewróciło w głowie — niech pokoledują po urządach.

JÓZEF KIEŁB



ZURT O/W KOSZALIN

zawiadamia PT Klientów

d dyżurach niedzielnych prowadzonych w IV kwartale br.

NAPRAWY TELEWIZORÓW

w godz. od 10 do 15

WYKONYWAĆ BĘDĄ

SORIT — 3 WAŁCZ	ul. Roli Żymierskiego 39	tel. 29-77
SORIT — 4 SZCZECINEK	Pl. Wolności 1	tel. 20-24
SORIT — 5 KOŁOBRZEG	ul. Koszalińska 27	tel. 26-12
SORIT — 9 DRAWSKO	ul. 11 Pułku Piechoty	tel. 408
SORIT — 15 KOSZALIN	ul. Traugutta 30	tel. 227-30
SORIT — 17 SŁUPSK	ul. Drewniana 3	tel. 48-83

K-3684-0

ATRAKCJA DLA DZIECIU!

WYGODĄ OLĄ RODZICÓW UI

SPÓŁDZIELNIA PRACY „OŚWIATA”

ORGANIZUJE ZIMOWISKO

dla dzieci, w wieku od 10—18 lat
w POŁCZYNIE-ZDROJU w okresie 27 XII 73—5 I 74 r.
w MIELNIE w okresie 23 XI 73—5 I 74 r.

Zapewniona fachowa opieka pedagogiczna i lekarska

ROZRYWKA * ZABAWA * SPORT

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA

WOJEWÓDZKI OŚRODEK SZKOLENIA „OŚWIATA”

KOSZALIN, ul. Jana z Kolna 10, tel. 250-35

K-4238

ZAKŁAD ELEKTRO-METAMJRGICZNY „BLACHOWNIA”

w Blachowni k/Częstochowy

przyjmie w lipcu lub sierpniu 1974 r.

120 PRACOWNIKÓW

w OŚRODKU WZASOWYM GÓRSKIM
POŁOŻONYM W DŁUGOPOLU-ZDROJU

w zamian za przyjęcie naszych
pracowników w ośrodku położonym
nad morzem

Zgłoszenia prosimy kierować
do działu administracyjno-socjalnego zakładu

K-4273-0

WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
w Koszalinie

ZAKŁADY MIĘSNE W BUDOWIE

OGŁASZAJĄ ZAPISY

kandydatów (mężczyzn) do przyuczenia w zawodzie

Z TERENU CAŁEGO WOJEWÓDZTWA

Szkolenia trwać będzie w zależności od specjalności od
6 do 9 miesięcy i przebiegać będzie w Zakładach Mięś-
nych, położonych na terenie sąsiednich województw

Podczas szkolenia pracownicy otrzymują wynagrodzenie wg
Układu zbiorowego praey, zakwaterowanie oraz zwrot ko-
sztów delegacji

Po zakończeniu szkolenia zapewnia się pracę w nowym
Kombinacie Mięsnym na stanowisku wyuczonym

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ otrzymania zakwaterowania w ho-
telu robotniczym

WARUNKIEM PRZYJĘCIA na szkolenie jest dobry stan
zdrowia, wiek powyżej 17 lat oraz ukończona szkoła pod-
stawowa

BLIŻSZYCH INFORMACJI udziela i zapisy przyjmuje sekcja
kadr i szkolenia zawodowego WPPMs. Koszalin, ul. Mor-
ska 6, tel. 277-81 wew. 91

K-4063-0

FABRYKA URZĄDZEŃ BUDOWLANYCH w KOSZALINIE
ul. Lechicka 51 zatrudni natychmiast na bardzo korzystnych
warunkach: 1) pracownika na stanowisko GŁ. MECHANIKA
z wykształceniem wyższym technicznym i praktyką na tym
stanowisku; 2) TRZECH EKONOMISTÓW DO DZIAŁU ZA-
OPATRZENIA z wykształceniem średnim technicznym lub
ekonomicznym i praktyką; 3) pracownika na stanowisku
KIEROWNIKA SEKCJI INWESTYCYJNEJ z wykształce-
niem wyższym lub średnim ekonomicznym albo technicznym
i praktyką. Warunki do omówienia w dziale spraw osobo-
wych i szkolenia zawodowego Fabryki.

Ł-4290-0

SPROSTOWANIE

Do ogłoszeń Koszalińskiego
Przedsiębiorstwa Obrótu Pro-
duktami Naftowymi „CPN”
dot. olejów napędowych
przeznaczonych do spalino-
wych silników wysokoprężnych
Diesla w okresie zimy 1973/74
zakradł się błąd.

WINNO BYĆ: dostarczane
będą dwa gatunki zimowych
olejów napędowych IZ-201
i IZ-35.

PRZEPRASZAMY

WÓZKI niemiecki głęboki I spa-
cerowy — sprzedam. Koszalin,
tel. 301-87, dzwonić po godz. 15.
Gp-7303

AKORDEON weltmeister 40-baso-
wy — sprzedam. Słupsk, tel. 74-73.
Gp-7271

POŁHEKTAROWĄ działkę ogrod-
niczą r. prawem zabudowy w
Aleksandrowie Łódzkim — sprze-
dam (blisko tramwaj). Oferty:
„Głos Słupski” pod nr 7295.
Gp-7295

WYTWÓRNA siatki w Barwi-
cach sprzedam dużą ilość siatki z
druku ocynk. o wym. oczek 25 na
25, wysokość 1,5. Oferty: 78-460,
Barwice, skrytka pocztowa 21.
Gp-7202-0

ZAMIENIĘ mieszkanie kwatrun-
kowe dwa pokoje z kuchnią w
Karlinie, ul. Szczecińska 8/3, na
mniejsze w Koszalinie lub Koło-
brzegu. Paszkowska. Gp-7301

ZAMIENIĘ dwupokojowe mieszka-
nie w Kaliszu Wielkopolskim na
podobne w Kołobrzegu. Nowe bu-
downictwo z wszelkimi wygoda-
mi. Oferty kierować: Kołobrzeg,
tel. 36-14, po godz. 16.
Gp-7293-0

PANIENKA poszukuje umeblowa-
nego pokoju w Słupsku. Oferty:
„Głos Słupski” pod nr 7267.
Gp-7267

PILNIE przyjmę dwóch piekarzy
oraz 2 uczniów piekarsko-cukier-
niczych. E. Brzóska, Ustka, Mary-
narki Polskiej 49. Gp-7268-0

ZATRUDNIĘ na stałe mężczyznę i
kobietę lub małżeństwo w go-
spodarstwie rolno-taodowlanym.
Wyżywienie, mieszkanie (komfor-
towe) zapewnione. Wynagrodzenie
do uzgodnienia. Paweł Hołownia,
Zabno, pow. Śławno, p-ta Wrze-
śnica. Gp-7272

HYDRAULIKÓW — spawaczy x
uprawnieniami oraz ślusarzy
przyjmę natychmiast. Palmowski,
Kołobrzeg, Lubelska 18 m 5, tel.
21-28, po godz. 16. Gp-7038-0

WAŁECKIE Przedsiębiorstwo Bu-
dowlane unieważnia zgubioną, w
miesiącu październiku br., na bu-
dowie Osiedla Zatorze w Wałcu
imienną pieczęć o treści: Star-
szy Majster Budowy Edward
Swist. K-4299

UNIEWAŻNIA się legitymację
służbową nr 000896, na nazwisko
Kazimierz Kubiak, wystawioną
przez Wojewódzki Zarząd Zakła-
dów Karnych w Koszalinie, w
dniu 16 listopada 1972 r. K-4296

ZSz nr 2 Koszalin zgłasza zgub-
ienie legitymacji ucznia Marka
Cajca, Gp-7302

PODZIĘKOWANIE

Uczestnikom
i Współorganizatorom
pogrzebu mojego MĘŻA

Gerarda
Wierzbowskiego

serdeczne podziękowanie
składa

ŻONA

Serdeczne wyrazy
współczucia
Koleżance

Bogumile
Baranowskiej

z powodu śmierci OJCA

składają
DYREKCJA,
RADA ZAKŁADOWA
oraz PRACOWNICY
STACJI SANITARNO-
EPIDEMIOLOGICZNEJ
MIASTA i POWIATU
KOSZALIN

Wyrazy głębokiego
współczucia

kol, Reginie Jeromin
i Rodzinie

z powodu zgonu MĘŻA

składają

GRONO NAUCZYCIELSKIE
i UCZNIOWIE
SZKOŁY PODSTAWOWEJ
w KLUCZKOWIE

Wyrazy głębokiego
współczucia
z powodu śmierci MATKI

tow. Romualdowi
Markiewiczowi

składają

WSPÓŁPRACOWNICY
ODDZIAŁU
ZARZĄDU GŁÓWNEGO
ZWIAZKU ZAWODOWEGO
PRACOWNIKÓW
SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY
w KOSZALINIE

Wyrazy głębokiego
współczucia

Mieczysławowi
Dejnece

starszemu księgowemu
Zakładu PGR Karsznica
z powodu zgonu TEŚCIA

składają

KIEROWNICTWO, POP,
RADA, ODDZIAŁOWA
i WSPÓŁPRACOWNICY



POLMO

„Motozbyt” PP

ui Koszalinie

uprzejmie informuje, że wpłaty

na samochód marki
Dacia 1300

dokonane w ostatnich dniach listopada
i w grudniu 1973 r.

ZALICZANE SĄ DO REALIZACJI
— ODBIORU w 1974 roku

K-4289 t

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w Jastrowiu

podaje do wiadomości, że z dniem 25 XI 1973 r.

zawiesza działalność pralniczą

w SALONIE PRALNICZYM należącym do MPGKiM
w JASTROWIU

DZIAŁALNOŚĆ ta od 1 stycznia 1974 r.

prowadzona fećTzle przez

SPÓŁDZIELNIĘ USŁUG PRALNICZYCH
w Koszalinie

Prosimy PT Klientów o odbiór do 20 XII 1973 r.
z Salonu Pralniczego wypranej bielizny i odzieży,
Od 27 do 31 XII 1973 r. SALON BĘDZIE NIECZYNNY

K-4284-0 I

UNIEWAŻNIA się legitymację
służbową seria L nr 000189, na
nazwisko Hieronim Przetakow-
ski, wystawioną przez Centralne
Więzienie w Koszalinie, w dniu
1 stycznia 1970 r. K-4287

PREZYDIUM PRN Świdwin zgła-
sza zgubienie legitymacji upraw-
niającej do przejazdów kolejo-
wych, nr 256 z dnia 16 II 1970 r.,
Stanisława Basak. K-4298

POWIATOWY Zakład Weteryna-
rii w Miastku zgłasza zaginięcie
kwitariuszy od nr 432701—432750,
nr 432851—432900, nr 434151—434200.
K-4300

27 LISTOPADA zginął szczeniak
owczarek niemiecki (suka). Piss-
na leżeniu. Za odprowadzenie
dam nagród?. Ostrzegam przed
kupnem. Słupsk, Żółkiewski 58/1.
Gp-7238

KOSZALIŃSKA STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

PUNKT W KOSZALINIE, ul. Racławicka'15/17 tel. 240-31 w. 37

PUNKT W SŁUPSKU, ul. Arciszewskiego 22 tel. 72-91 w. 35

POLECA USŁUGI DLA LUDNOŚCI
W ZAKRESIE*

I KOREPETYCJI

• MYCIA I USZCZELNIANIE OKIEN

• PORZĄDKOWYCH WSZELKICH

9 DORYWCZEJ OPIEKI NAD DZIEĆMI

• SZLIFOWANIA I HEMOLAKOWANIA

PARKIETÓW (aktualnie od 1.0,1.74 r.)

WYKONUJEMY USŁUGI SOLIDNIE I SZYBKO

DZIŚ TELEFON-DZIŚ USUNĄ

ZŁacayąc nam pracę

pomaęaóž óiudantom

K-4295-#

Swoje śpiochę obchodzili harcerze Szkoły Podst. nr 5. W niedzielę komendant słupskiego Hufca ZHP — hm PL Sebastian Pewiński odebrał przyrzeczenie na sztandar od 47 harcerzy, uczniów klas V — VIII. Serdeczne życzenia złożyła harcerzom dyrektor mgr M. Łosowicka, a zuchy z tej okazji przygotowały część artystyczną.

PIERWSZA CHOINKA...

...została ustawiona w ponie dziełek przed PDT. Ufamy, że tradycji stanie się zadość i że te świąteczne ozdoby pojawią się również w innych częściach miasta, (tem)



TYJALISMY JUZ o zabawach dzieci, które na skarpie * skwerku przy ul. Starzyńskiego urządziły sobie tor saneczkowy. Jak na ironię, również w parku w al. Sienkiewicza, pod tablicami z napisem „Saneczkowanie wzbronione” widnieją wyszlizgane tory! Oprócz takiej pisemnej perswazyi przydałyby się inne argumenty..

Fot. I. Wojtkiewicz

Nowa wędzarnia ryb w Wodnicy

Zaskoczenie było kompletne, kiedy prezes Izby Rzemieślniczej w Słupsku, Bernard Futoński zaprosił nas na otwarcie wędzarni ryb w Wodnicy. O tej budowie nikt nie słyszał. Tymczasem 1 grudnia zaprezentowano tam piękny obiekt rzemieślnika Stanisława Nowakowskiego, który po porozumieniu z Centralą Bybna bardzo szybko zrealizował postulat zwiększenia produkcji rynkowej. Nad inicjatywą nadzierał przebiegły Izba Rzemieślnicza.

Wędzarnia jest nowoczesnym obiektem w którym można wędzić na dobe około 4,5 tony ryby. Dostarczonej przez Centralę Rybną.

Warto jeszcze odnotować przy tej okazji dwie sprawy, w okresie intensywnych połowów rybacy niebystro chętnie łowili sprotka, gdyż nie było możliwości przetrzeżenia tej bardzo smacznej ryby. Rybę wędzoną w Wodnicy będzie można dostarczać do sprzedaży w paczkach pół i kilogramowych. Właśnie Izba Rzemieślnicza zawarła kontrakt w Szwecji na maszynę do opakowań. A więc od grudnia z wędzarni w Wodnicy rynek otrzyma co miesiąc ponad 130 ton smacznej i bardzo poszukiwanej ryby. Tylko orzyklasnąć inicjatywie rzemieślników, rmei)

Przepis a sędziwy wiek

Wydział Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Ochrony Środowiska Prez. PRN na podstawie decyzji architekta powiatowego, sprzedał w wieczyste użytkowanie lokal przy ul. Kościuszki 5 w Uście. Kupujących jest czterech. Słusznie domagają się oni wykwaterowania zamieszkałych w budynku lokatorów. Jednym z nich jest 75-letni emeryt Władysław Swat z żoną. Mieszka on w pokoiku na poddaszu o powierzchni około 12 metrów kwadratowych. Do chwili sprzedaży uznawano ten lokal jako mieszkalny. Dziwić się więc należy, że „...lokal, który obecnie obywatel zajmuje nie nadaje się na stały pobyt ludzi i został zakwalifikowany jako strych na'ezący do mieszkańców, którzy stali się właścicielami domu... W związku z powyższym należy czynić starania o uzyskanie innego lokalu w Referacie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. MRN w Uście..."

Z punktu widzenia obo wiązujących przepisów wszystko zostało załatwione prawnie, ale nikt nie wziął pod uwagę, że W. Swat jest człowiekiem w podeszłym wieku, liczącym 75 lat. Mieszkał przez 17 lat nikomu nie wadząc nie nachodząc i nie prosząc o inne mieszkanie. Teraz ten schorowany starszy człowiek, ma rozpocząć starania o przydział mieszkania! Oczywiście, szanse na przydział ma takie same jak wielu innych. Może za kil

ka lat... Rozmawiałem na ten temat z przewodniczącym prezydium "MRN — Wiesławem Obarzankiem. — Znamy tę sprawę. Po stąpiliśmy zgodnie z przepisami. A mieszkańcy nie mamy. Może z czasem...

W. Swat odwołał się od tej decyzji, korzystając z pomocy radcy prawnego. Piszcie on: Dlaczego dopiero po 17 latach zauważono, że mieszkam w warunkach tak nieodpowiednich. Przecież mieszka nie moje było wielokrot-

nie lustrowane przez przed stawicieli różnych organów administracyjnych. Nikogo nie raziło, że ja wraz z żoną mam maleńki pokój, podczas gdy inni mieli nad metraż. Sprzedano dom, a mnie, emerytowi ofiarowa no tylko dobrą radę — czy nie starania o uzyskanie innego lokalu. Czy są na to szanse? Ani słowa nie wspomniano... Forma i treść decyzji jest dla mnie antyhumanitarna, antyspołeczna....

W. Swata nie stać na kupno domu. Jego skromna renta ledwie wystarcza na utrzymanie dwojga ludzi. Nikt też nie wziął pod uwagę wieku. A wiemy, że mieszkańcy nie można załatwić „od ręki”. Wymaga to zabiegów, starań, wypełniania formularzy, wyczekiwa nia na przyjęcie... Czyż ten schorowany człowiek nie powinien mieć spokojnej starości? Nie wyciągając już jego zasług, pówniśmy uchylić czoła przed sędziwym wiekiem i jeśli już przenosić ze sprzedanego innym mieszkania, to po uprzednim wyznaczeniu lokalu zastępczego.

MARIAN FIJOŁEK

Dzieci z Charnowa mają nową szkołę

ATEM, pisząc o remoncie kapitalnym i modernizacji szkoły w Charnowie zapowiadaliśmy w ślad za wykonawcą — Miejskim Przedsiębiorstwem Remontowo-Budowlanym, że prace zakończą się we wrześniu. Potem przyszedł październik, minął listopad — i wreszcie w sobotę 1 grudnia, szkoła została przekazana uczniom.

Nikt jednak we wsi nie ma pretensji do wykonawców. Takiej solidności i staranności prac można życzyć wszystkim szkolnym obiektom.

Tak również ocenili ją uczestniczący w otwarciu przed stawiciele władz z I sekretarzem KMiP partii — H. Krużyskim, który gratulował brygadzie MPRB udanego efektu.

Remont i modernizacja — to właściwie pojęcie umowne. Ze starego budynku pozostała bowiem cała fundamentowa. Budynek obecny jest trzykrotnie większy niż stara szkoła, wyposażony w wodociąg, ka-

nalizację, centralne ogrzewanie.

Szkoła na razie mieści 117 dzieci. Od przyszłego roku jednak zostanie obniżony stopień organizacyjny 8-klasówki w Gałęzinowie i 60 uczniów przejdzie do Charnowa. Wszyscy znajdują miejsce w 8 izbach lekcyjnych.

Nie ma w szkole sali gimnastycznej, nie było jej zresztą w planie. Trzeba będzie po myśleć z czasem o dobudowaniu odpowiedniego obiektu. Na korytarzu natomiast jest dość miejsca na ćwiczenia, z tym, że nie można tutaj uprawiać gier, np. z piłką.

Budowę sfinansowała oświata słupska wspólnie z Inspektorem Oświaty Łódź-Bałuty. Latem w budynku będą spędzać wakacje dzieci z Bałuty; obiekt jest wyposażony we wszystkie urządzenia niezbędne na kolonii. Będzie więc służyć dzieciom przez okrągły rok. (tem)

9 grudnia wypełnimy nasz obywatelski obowiązek — wszyscy oddamy głosy na listę Frontu Jedności Narodu!

Pracowita niedziela

MINIONĄ NIEDZIELĘ załogi większości słupskich zakładów pracy potraktowały jako normalny dzień roboczy odpracowując 24 grudnia. Również w sobotę przedłożono pracę, o 2 godziny. Niedziela 16 grudnia będzie też dniem pracy, ponieważ załogi odpracowują sylwestra.

W „Kapenie” niemal cała załoga zjawiała się na pierwszej zmianie, a tempo pracy nie było gorsze niż w inne dni tygodnia. Niektóre wydziały w kombinacie „Alka” również potraktowały minioną niedzielę jako dzień pracy.

W komplecie zjawili się pracownicy Słupskich Fabryk Mebli. Podobnie jak w innych zakładach, pracowano tego dnia „na zapas”, za wigilię.

Mamy meldunki o pracy w Zakładach Przemysłu Maszynowego Leśnictwa „Safu”, w „Sezamorze”, „Famarolu”, w kłach Ziemiakach, w kilku spółdzielniach pracy.

Dziurywały ekipy w MPGK i REDP. Służby te nie miały odpoczynku. Padający śnieg oraz mróz, to przecież zagrożenie na jezdniach i <gróseh.

(mef)

Zakłady finiszują

Zakończą rok za 2 tygodnie

Słupska Fabryka Maszyn Budowlanych w Jeżycach, jak informuje zastępca dyrektora Paweł Laskus, ma wprawdzie nie przewidziane trudności z kooperantami, ale... jeśli nie będzie można sprzedać wykonanych żurawi budowlanych do których brak silników, wykona się wyciągi budowlane przewidziane do produkcji na styczeń przyszłego roku. W ten sposób roczny plan zostanie niewykonany. Sprawa nie jest zresztą przesądzona z żurawiami budowlanymi, bo kierownictwo zakładu robi wszystko, żeby sprzedać gotowe maszyny w komplecie. A swoją drogą zakład ten ma poważne trudności materiałowe. Do tychczas huty nie wywiązały się z dostaw znacznych ilości materiałów hutniczych.

Dyrektor „Famarolu” Edward Szydlik mówi, że roczny plan zakład zakończy 13 grudnia. Do końca listopada wykonano bowiem produkcję wartości 285 mln zł nie licząc dodatkowej 7 mln. Na plan roczny 300 mln. W sumie plan roczny będzie przekroczony wartościowo o około 10 mln zł. Załoga „Famarolu” chce też dobrze wystartować do przyszłorocznych, mobilizujących zadań. Plan roku 1974 wzrasta o ponad 20 proc.

Równie optymistyczny jest meldunek z Zakładów Przemysłu Terenowego. Dyrektor Czesław Nawrocki jest przekonany, że o wykonaniu planu rocznego zamelduje 14 grudnia. Opiera te przypuszczenia na dobrych wynikach listopada (nadwyżka ponad 2 mln zł,

103,3 proc. planu). Do końca roku zakłady dostarczą dodatkowo na rynek towary za około 3,4 mln zł.

Z nowości trzeba odnotować że w „Karinie” uruchomiono w listopadzie usługowy punkt kuśnierski, a w grudniu będzie otwarty punkt usługowy krawiectwa damskiego.

W tym roku rozpoczęto budowę nowoczesnej stacji obsługi przy ul. Szczecińskiej. Otwarcie tej stacji przewiduje się w lipcu przyszłego roku. Nowością są też wiejskie pawilony usługowe w Dębicy Kaszubskiej i Objeździe, (mef)

W grudni poprawa komunikacji miejskiej

Staramy się na bieżąco informować mieszkańców Słupska o zmianach kursów autobusów MPK. Niestety, dla mieszkańców Zatorza, pracujących w zakładach przy ul. Szczecińskiej nie mamy wieści zbyt optymistycznych.

Oto zamknięto ul. Sobieskiego na odcinku od Szczecińskiej do Zygmunta Augusta. Praktycznie nie można tak wytworzyć tymczasowej trasy „jedynek”, żeby dowozić pracowników z Zatorza na przykład do „Sezamoru”. Autobus jeździ tylko ul. Szczecińska. Mimo zapewnienia, że ledwie kilka dni będą trwały roboty na ul. Grodzkiej, przeciągają się one i nadal autobusy linii 1, 9 i 7 muszą zjechać z trasy.

Przejdźmy jednak do wiadomości przyjemniejszych. Oto, iak Oświadczył nam dyrektor MPK Mieczysław Kozłowski, przedsiębiorstwo otrzymało ostatnio 8 nowych sanów, które skierowano przede wszystkim na linię łączącą Zatorze z centrum miasta. Rozwaga się spraw zwiększenia częstotliwości kursów na linii „9” co 5 minut w godzinach szczytu i co 10 minut w pozostałym czasie. Będzie też uruchomiona „3 bis” ale nie na całej długości trasy, lecz od ul. Banacha do skrzyżowania Czerwona — Poznańska.

MPK robi pasażerom miłą prezent, bo częstotliwość „9” co 5 minut, wprowadza się już od dziś, a „3 bis” od 10 bm. Fozwaga się też możliwości przedłużenia kursowania autobusów na niektórych liniach do godziny 24. A więc stęniała się nowość zapowiadane zmiany n° lepsze w działalności MPK. (mef)

czytelnicy PISZA

DLACZEGO NIE SPRZEDAJĄ GAZU W STACJACH CPN?

Nie mam możliwości korzystania z gazu z gazowni, więc nie chcąc czekać długo na dostawę z MPGK — zaopatrzyłem się w butlę 2-litrową oraz w kuchenkę turystyczną do niej. Ostatnio jednak na stacji CPN w Słupsku przy ul. Wiejskiej nie można było otrzymać gazu.

28 listopada wreszcie dostarczono do tej stacji gaz i wtedy moż-



CO GDZIE-KIEDY

5 GRUDNIA ŚRODA

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od g. 19-16, w soboty do 14.

%*Ftelef(rmy

97 — MO
98 — Strai Pożarn.
99 — Pogotowie Ratunkowe (aa-?e wezwania)
60-u — zachorowania
Inf. kolej. 8i-io
Taxi:
39-09 ul Murarska
38-24 pl Dworcowy
taxi bagaż. 49-80

% cLyzat/ry

Apteka nr 32, ul. 22 Lipca 15, tel. 28-44

*Mwystawy

MUZEUM Pomorza Środkowego — Zamek Książ Pomorskich — dyne od g. 10-16. Wystawy stałe: 1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego; 2) Sztuka „Młodej Polski” — malarstwo, grafika”. KLUKI — Zagroda Słowińska — otwarta na żądanie od g. 10-18. Wystawa — Kultura materialna i sztuka Słowińców.

KLUB MPiK (czytelnia) — Wystawa wydawnictw Ludowej Spółdzielni Wydawniczej z okazji Dekady „Człowiek — Świat — Polityka”.

foLm*

MILENIUM — W pustyni i w puszczy cz. II (polski, l. 7) g. 13.45, 16, 18.15 i 20.30

POLONIA — El Dorado (USA, l. 14) — g. 15.30, 18 i 20.30

RELAKS — Absolut (USA, l. 16) pan. — g. 15.30, 17.45 i 20

USTKA DELFIN — Nie zestarzejemy się razem (franc., l. 16) — g. U i 20

GŁÓWCZYCE STOLICA — Hallo, Dolly (USA, l. 14) pan. — g. 19
DEBNICA KAŚZUBSKA JUTRZENKA — Ostatni wojownik (USA, l. 16) pan. — f. 18

na było si* przekonać, jak Jest ona przygotowana do pracy w okresie zimowym. Okazało się, że stacja nie będzie do maja 1974 r. sprzedawała gaz. Bo zamierzają zawoły czy nie można po prostu ocieplić nieco zaworów i butli?

R. Staniewicz, Słupsk

Sprawdziliśmy; rzeczywiście stacja CPN nie sprzedaje gazu z powodu mrozu. Pracownicy jaózA więc niedoszłym klientom c^kać do wiosny. Ale czy jest to właściwe rozwiązanie?

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — organ Komitetu Wojewódzkiego polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: Kolegium Redakcyjne — ul. Zwycięstwa 137/139 (budynek WRZZ) 75-604 Koszalin. Telefony: centrala — 279-21 (łączy ze wszystkimi działami) redaktor naczelny i sekretariat — 226-93, zastępca redaktora naczelnego — 242-08, sekretarz Redakcji — 251-01, zastępca sekretarza Redakcji — 233-M Dział Partijny — 251-14 Dział Ekonomiczny — 243-53. Dział Rolny — 245-59, Dział Miejski 224-95 Dział Terenowy — 251-57, Dział Kulturalny — Dział Sportowy — 251-4P Dział Łączności z Czytelnikami — 250-05. Redakcja nocna (ul. Alfreda Lampego 20) OZiA Sportowy — 246-51. redaktor dyżurny — 244-75.

„GŁOS SŁUPSKI” — plac Zwycięstwa 2, I piętro. 76-201 Słupsk, tel. 51-95 ftiuró Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego — ul. Pawła Findera 27a 75-721 Koszalin tel. 222-91 wpłatv na prenumerata (miesięczna — 30,30 zł. kwartalna — 91 zł. półroczna — 182 zł. roczna — 354 zł) orzyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały i delegatury Przedsiębiorstw U. powszechniania' Prasy i Książki wszelkich informacji o warunkach orenumeraty udziela, ja wszystkie pl'e'wki „Ruch” i pocztę. Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka Ruch” — ul. Pawła Findera 17a 75-721 Koszalin, centrala telefoniczna — 240-74. TłoczoHoj Prasowe Zakłady Graficzne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18. Nr indeksu 35015.



W LASACH trwają zimowe żniwa. Ośrodek Transportu Leśnego w Słupsku pomaga walczyć nadleśnictwom i tartakom w realizacji planów.

Fot. T. Martychewicz

Udane tournée do Neubrandenburga i Neustrelitz

Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej powróciła ekipa koszańskich dzudoków, która uczestniczyła w dwóch turniejach w Neubrandenburgu i Neustrelitz. W pierwszym dniu pobytu w Neubrandenburgu odbył się turniej drużynowy z udziałem dwóch reprezentacji Neubrandenburga — zespołu ASV Preschen oraz drużyny koszańskiej Gwardii. Koszańszczanie zajęli drugie miejsce, przegrywając 1:3 z ASV Preschen i pokonując 4:1 pierwszą i drugą reprezentację Neubrandenburga.

Srogi rewanż wzięli Polacy w drugim dniu zawodów w turnieju indywidualnym, który odbył się w Neustrelitz. Dość powiedzieć, że na 26 pojedynków z reprezentantami NRD przegrali zaledwie 3 walki. We wszystkich kategoriach, w których startowali odnieśli zwycięstwa.

Zespół polski walczył w Neustrelitz bardzo dobrze, demonstrowując bogaty zasób umiejętności technicznych. Turniej rozegrano w dwóch kategoriach wiekowych: młodzieży i seniorów.

Po weryfikacjach w klasie B

Ostatnio delegatury Okręgowego Związku Piłki Nożnej w powiatach zweryfikowały spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy B rundy jesiennej.

Na półmetku mistrzostw w powiecie wałeckim pierwsze miejsce w grupach wywalczyły zespoły: LZS Różewo i LZS Marcinkowice. Natomiast w powiecie szczecińskim mistrzem półmetka został LZS Wrzos przy SHR Turowo, a w powiecie człuchowskim LZS Żagiel Debrzno.

OTO TABELE:	LZS Drzonowo	4:14	11—14		
	LZS Karsibór	1:17	5—21		
POW. WAŁCZ					
POW. SZCZECINECKI					
GRUPA I					
LZS Różewo	13:3	26—7	LZS Wrzós Turowo	13:1	17—7
LZS Krępsko	11:5	18—11	LZS Łubowo	9:5	9—13
LZS Chwiram	10:6	19—11	LZS Zółtnica	8:6	23—13
LZS Chuda	9:7	23—18	LZS Lotyn	8:6	18—13
LZS Straczno	9:7	17—20	LZS Bizon Czaplinek	8:6	14—9
LZS Rudki	6:10	14—20	LZS Stary Chwaiim	7:7	13—11
LZS Sypniewo	5:11	4—19	LZS Parsęko	3:11	8—27
LZS Leżenica	5:11	8—18	LZS Iwin	0:14	8—22
LZS Szydłowo	4:12	13—25			
POW. CZŁUCHOWSKI					
GRUPA II					
LZS Marcinkowice	16:2	36—7	LZS Żagiel Debrzno	12:2	32—1
LZS Człopa	14:4	24—9	LZS Brzezie	10:4	21—13
LZS Rutwica	14:4	25—12	LZS Gładowo	9:5	24—11
LZS Debołka	13:5	36—12	LZS Wyrzechy	8:8	15—14
LZS Mielecin	10:8	26—26	LZS Rzeczenica	6:8	20—12
LZS Jezioro	8:10	24—28	LZS Rychnowy	6:8	22—33
LZS Nakielno	6:12	19—25	LZS Sokole	5:9	13—21
LZS Rusinowo	4:14	10—25	LZS Piaszczyce	0:14	9—36
					(Sf)

(S)

Podziw dla Jerzego Pawlonskiego

Wygląda na to, że przez wszystkie lata Jerzy Pawlowski cofa wskazówki zegara — gwiazdą szabli, ale również pisze wiedeński dziennik „Librette”. Wydaje się, że w przy padku J. Pawlowskiego czas stał w miejscu. 41-letni Polak występuje jako wieczny młody szermierz ekstraklasy światowej. Udowodnił on tę opinię również teraz w Wiedniu. Odnosząc 5 zwycięstw zdo

był międzynarodowe mistrzostwo Austrii. Jest nie tylko gwiazdą szabli, ale również prezesem Polskiego Związku Szermierczego.

Gazeta nadzwyczaj pochlebnie ocenia styl walki J. Pawlowskiego w Wiedniu pisząc m. in.: „To, co ten weteran za prezentował na planszy wiedeńskiej, było bajecznym popisem szermierczym”.

W turnieju młodzieży Leszek Trusiło zwyciężył w wadze do 58 kg. Trzecie miejsce zajął Andrzej Napieralski. Waga do 65 kg wygrał Marian Standowicz przed Włodzimierzem Kurowskim. W kategorii do 75 pierwszy był Mirosław Kaźmierski.

Wśród seniorów w wadze do 70 kg triumfował Marek Kwaśnicki przed Leszkiem Cegielskim. Kategorie do 80 kg wygrał Janusz Urbański przed Andrzejem Pawlakiem i Andrzejem Szuflita. Waga 93 kg zakończyła się natomiast zwycięstwem Janusza Gałęckiego. Trzeci był Waldemar Miazek.

Ostatni sukces w NRD jest kontynuacją dobrej passy koszańskich dzudoków, którą rozpoczęto udanym występem na Ogólnopolskim Turnieju Kwalifikacyjnym Młodzieży w Chodakowie, zakończonym drużynowym zwycięstwem Gwardii.

Zawodnicy NRD należą do ścisłej czołówki europejskiej w tej dyscyplinie sportu i w tym kontekście sukcesy gwardzistów ocenili trzeba bardzo wysoko. (R)

Sukces Władysława Olejnika

Piękny sukces odniósł młody zapasnik Budowlanych Koszań — WŁADYSŁAW OLEJNIK na rozgrywanym w Łodzi ogólnopolskim turnieju zapasniczym młodzieży pod nazwą „Turniej Nadziei Olimpijskich Moskwa—1980”.

Koszańszczanin wywalczył pierwsze miejsce w wadze do 48 kg. Oprócz Olejnika w turnieju startowało również pięciu zapasników białogardzkiego Orła: bracia Bogusław i Tadeusz Samsonowicz, Głaz, Szwenk i Krawczyk. Niestety ich udział był niepomyślny. Koszańszczanie trafili na trudnych przeciwników i zostali wyeliminowani. (R)

Brydżowe czwarki

Od 6 grudnia rozpoczynają się w międzyszkolowej świetlicy MZBM przy ulicy Bieruta w Koszań, brydżowe czwarki. Otwarte turnieje par w brydżu sportowym organizuje tu sekcja brydża sportowego przy MZBM. Początek turniejów o godz. 17. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych. (R)

1S bm. — WALNY ZJAZD

WFS

Dwuletni program działalności Federacji

W ubiegłym miesiącu zakończone zostały zjazdy okręgowych związków sportowych w czasie których jedną z najważniejszych decyzji, jakie podjęli delegaci było przystąpienie do Wojewódzkiej Federacji Sportu. Na sejmikach ustalono programy działania dla byłych związków (noszących obecnie nazwę sekcji) oraz wybrano nowe władze sekcji WFS.

Do Wojewódzkiej Federacji Sportu zgłosiło akces 20 sekcji specjalistycznych. Po zjazdach odbyły się spotkania władz Federacji w powiatach z zarządami klubów sportowych. Działacze klubowi przedstawili kierownictwu WFS plany szkoleniowe i organizacyjne oraz sytuację materialną klubów. Pod adresem Federacji wysunięto wiele postulatów, głównie natury finansowej.

Jak nas poinformował zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Federacji Sportu, Marian Kandziak, żądania klubów są wygórowane i nie wszystkie mogą być od razu zafatowane, albowiem budżet Federacji na najbliższy rok został już ustalony.

13 bm. odbędzie się w Koszań linie walny zjazd Wojewódzkiej Federacji Sportu, który wytyczy główne kierunki działalności nowo powstałej organizacji sportowej na najbliższe dwa lata, oraz wybierze nowe władze. Dotychczasowy zarząd WFS pełni swoje funkcje tymczasowo.



* W JANOWIE zakończył się 3-dniowy międzyszkolowy turniej hokeja na lodzie zorganizowany z okazji święta górnika. Ostfenterna klasyfikacja turnieju: 1. Mołot Perm 3 6 35:9; 2. Narzód Janów 3 4 27:8; 3. OKS Katowice 3 2 17:20; 4. Tul (Finlandia) 3 0 7:52.

* Z OODZINY na godzinę oczekiwany jest na mpcie II etapu regat „dookoła świata” w Sydney francuski łach „Pen r>nirk VI”. Według ostatnich doniesień sodeiwpnwn jest w nory z „rod”n” czwartek, lako rierwszy z 1*jednnotak uczestniczących w tełimnrfHe.

* RFTSRTTENTACY.T-MY bramkarz Polski Jan Tomaszewski CF-KSI hroniac w ostatnim meczu 2.K”S” 7 Ow?”(2a Warszawa naboru <D kontuzji okcia. W tei <vtiacii Tomaszewski w tym se7>pio już nie będzie.

fenr^n+ac^iny bramkarz Polski znađuio pi” nn” treS”U-Wa”” pieką wybitnych lekarzy łódzkich.

® raxtt4>

PROGRAM I

wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00 i 2.55

6.05 Gimn. 6.15 Muz. wycinanki 6.25 TaKty i minuty 6.40 SOP radzi, pomaga 6.45 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Studio nowości 8.03 U przyjaci 8.10 Melodie 7 stolic 8.35 Nonstop instrumentalny 9.03 Dla klas I i II (wych. muz.) 9.30 Maska z melodią i piosenką 9.45 Śpiewa „Mazowsze” 10.08 Poranek filmowy 10.30 „Trzy minuty ciszy” — ode, pow. 10.40 Co słychać w świecie? 10.45 Kwadrans dla zespołu „Mon go Santanaria” 11.00 Nonstop polskich melodii 11.25 Przejorny — zawsze ubezpieczony 11.30 Koncert 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.20 Melodie ludowe z regionu rzeszowskiego 12.30 Koncert żywcem 12.50 Od solisty do orkiestry 13.20 Rolniczy kwadrans 13.35 Różne barwy gitary 14.00 Alert dla biosfery 14.05 Operetka, jej twórcy i wykonawcy 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Z antologii polskie go jazzu 15.05 Gdańsk na muzycznej antenie 15.30 Listy z Polski 15.35 Gdańsk na muzycznej antenie 16.10 W kręgu polskiej muzyki rozrywkowej 16.30 Studio Młodych 16.13 Płyty — Włochy 16.55 Odpowiadamy wyborcom 17.00 Studio Młodych 17.15 Rytmostop 17.50 Dom i my 18.05 Słynie głosy operowe 18.30 Naukowcy — rolnikom 18.45 Gra M. Fergusson 19.05 Muzyka i aktualności 19.30 Gwiazdy polskich estrad 20.15 Muzyczne wizyty przyjaciół 20.50 Kronika sportowa 21.00 Recital wieczoru 21.25 Aktualności kulturalne 21.30 Koncert chopinowski 22.05 Dźwiękowy plakat reklamowy 22.20 Moto-sprawy 22.35 Rytm, taniec i piosenka 23.10 Korespondencja z zagranicy 23.15 Jazz w Polsce 23.35 Rytm, taniec, piosenka 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej 0.10—2.55 Program z Wrocławia.

PROGRAM II

Wiad.: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 23.30.

6.10 —Kalendarz 6.15 Jez. snigielski 6.35 Komentarz dnia 6.40 Ze skarbicy folkloru 6.50 Gimn. 7.00 Mini-oferty 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Temat dla wszystkich 7.45 Pozytywka 8.35 Studio Młodych 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni — zależy od nas samych 9.00 „W niedziele rankiem” — fragment opowiadania 9.20 Turniej grup instrumentalnych 9.40 Tropami iednego oddziału (I) 10.00 Pisarz i książka 10.30 Z estrad i scen onerowych naszych sąsiadów 11.00 Dla klasy VII i VIII (wych. muz.) 11.35 O wychowaniu 11.40 Dekarz przypomina 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 C. A. Campioni: Trio b-moll na 2 skrzyniec i basso continuo 12.20 Ze wsi o o wsi 12.35 Utwory fortepianowe J. Brahmsa 13.00 Dla kla, i I II (jez. polski) 13.35 „Chłopiec, który wynurzył się z mży” — opow. 14.00 Więcej „epiei, taniej 14.15 Rep. lit. 14.35 Radiowa agencja muzyczna 15.00 Zawsze o 15 15.40 Zesoół Rozgłośni Olsztyńskiej 15.00 Magazyn iezkowy 16.15 Muzyka operowa 16.43 Warszawski Merkurj 16.58 Program W—MOR—TV 18.20 Terminar- muzyczny 18.30 Echa dnia 18.40 Siadem inwestwanvch miliardów 19.00 Studio Młdych 19.15 Tp, francuski IP.30 „Pieśń o R-andzie” — słuch. 21.00 Aud. poświęcona namipie włoskiego „tysty — Bru>” Maderna 21.50 Wiad. śnorfowo 21.55 Aud. dla nanezwfMeli 21.10 Chóru Rozgłośni WT.r>n>n>w> 22.30 Uniwersytet TRIT 22 20 „Bvłpnr w Orecii” — wiersze T Kubiaka 23.00 Międd7vnat-odowa Trybun? Kimjnn—vtr>rów — Parvz 1973 40 7 rmi-wł dawniej 24.00 Zakończenie programu.

PROGRAM III

Wiad.: 5.00, 6.09 i 12.05 Ekspresem przez świat: 7.00, 8.00 10.30, 13.00, 17.00 i 19.00

6.05 Zegarynka 6.30 Polityka dla wszystkich 6.45 i 7.05 Zegarynka 7.30 Gawęda 7.40 Zegarynka 8.05 Mój magnetofon 8.30 Program dnia 8.35 Nowa szkoła samby 9.00 „Dzień Szakala” — ode, pow. 9.10 J. Haydn: Symfonia d-moll nr 34 9.30 Nasz rok 73 9.45 Przypomina-my „Mrowisko” zespołu „Klan” 10.05 Ragtime'y S. Joplina 10.15 Jez. niemiecki 10.35 Z „Trybuna Ludu” w tytule 11.45 „Córka czasu” — ode, pow. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.20 Gra Zespół T. Stański 12.25 Za kierownicą 13.00 Na olsztyńskiej antenie 15.05 Program dnia 15.10 Orientalne impresie zespołu „Agitation Free” 15.30 Herbatka przy szparowarze 15.50 Kwadrans ballady starofrancuskiej 16.05 Gawęda 16.15 Telegramy muzyczne ze świata 16.45 Nasz rok 73 17.05 „Dzień Szakala” — ode, pow. 17.15 Mój magnetofon 17.40 Vademecum nr 1 magazyn 18.0 Piosenki z różnych o-rotów 18.20 Wiolonczelowe impro wizacje z Namysłowskiego 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Pieśniarze Santiago 19.05 „Popioły” — ode, 7 19.35 Muzyczna pocztka UKF 20.00 Reminiscenty muz. 20.45 „Winda” — słuch. 21.10 Na estradzie I. i T. Turnerowie 21.30 „Piosenka dla zmarłej” 21.50 Opera R. Wagnera: „Zygfryd” 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Trzy kwadransy jazzu 23.00 Współczesna poezja Jugosławii 23.05 Wieczorne spotkanie z Cz. Niemcem 23.45 Program na czwartek 23.50 24.00 Na dobranoc gra I. Jacquet.

W) Koszań

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

6.40 Studio Bałtyk 16.43 Omówienie programu dnia 16.45 Radio Stereo: Program testowy 17.00 Przegląd Aktualności Wybrzeża 17.15 „Starty” magazyn młodzieżowy pod red. G. Preder 17.45 „Radio Stereo” — Z tysiąca i jednej płyty — aud. W. Stachowskiego 18.20 Muzyka i reklama 18.25 Prognoza pogody dla rybaków

tMtelewizja

9.40 „Niepokoje wychowanka Torlessa” film fab. prod. NRF (dozwol. od 16 lat) 16.25 Program dnia 16.30 Dziennik (kolor) 16.40 Latający Holender 17.10 „Dźwięki i czary” ode. g pt. „Melodia” 17.35 Losowanie Małego Totka 17.45 Magazyn ITP 18.00 Sylwetki X Muzy — Marian Opania 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego 18.45 Magazyn Medyczny 19.20 Dobranoc: „Reksio” (kolor) 19.30 Dziennik (kolor) 20.15 Kino interesujących filmów 20.45 „Niepokoje wychowanka Torlessa” powt. filmu 21.45 „Przymat” — magazyn handlu 22.15 Śpiewają bracia Olsen 22.45 Dziennik (kolor) 23.00 Wiad. sportowe 23.15 Program na czwartek

PROGRAMY OŚWIATOWE

9.00 Dla szkół: Fizyka dla klas VI—Nauki i ciśniecie 11.05 Dla szkół: wychowanie plastyczne dla klas VII—VIII — Grafika 12.00 Dla szkół: Historia dla klas VIII — Ostatnie lata II Rzeczypospolitej 12.45 TVTR. Fizyka — lek. 11 15.55 TVTR. Mechanizacja rolnictwa — lek. 14.

PZG F-6



(38)

— A o tych skurwysynach co mnie wrobili w te narkotyki. Dwóch było właśnie z takiego jachtu. W nocy wleźli na nasz statek. Niechbym ja ich dostał w swoje ręce.

— Czy wiesz jak się nazywał ten jacht?

— Wiem. „Golden monkey”, co po naszymu znaczy „złota małpa”.

Rozdział IV

Pomimo iż nie jestem entuzjastą cmentarnych nastrojów, zdecydowałem się na powtórna wycieczkę do Treviliano.

Nie da się ukryć, że spokojna jazda autobusem o wiele bardziej mi odpowiada aniżeli sportowa ekwilibrystyka na motocyklu. Być może, że już wyrosłem z tych lat, kiedy młodzieńiec zachwyca się wespą, czy lambrettą. Nie wykluczam jednak i tej ewentualności, że nigdy nie miałem przekonania do pojazdów mechanicznych, a w szczególności do motorów na dwóch kółkach.

Korzystając z tego, że wehikuł, w którym siedziałem, odznaczał się stosunkowo dużą stabilnością i nie zmuszał mnie do walki o utrzymanie równowagi, mogłem oddać się spokojnie kontemplowaniu krajobrazu.

Ogromnym wdziękiem Italii jest między innymi to, że prawie zawsze świeci tam słońce. Nastroje deszczowe są bardzo rzadkie i trwają stosunkowo krótko.

Po obu stronach szosy rozpościerały się oparte o horyzont rozległe równiny, ozdobione wzgórzami, których łagodne zbocza porastały kępy niewielkich drzew. A wszystko bardzo kolorowe, nasycone słońcem, jakieś niezwykle pogodne, optymistyczne, wesołe. W tym kraju zresztą wszystko jest o wiele weselejsze niż u nas, ludzie życzliwsi, zwierzęta bardziej łagodne. I jeżeli nawet trafi się tu i ówdzie złodziej,

to uprawia on swój proceder z niechęcią i uśmiechem na ustach idzie do więzienia, nie gardząc po drodze celnym żartem. Włosi posiadają ogromne poczucie humoru i być może, że właśnie ta cecha pozwoliła im przetrwać z pogodnym spokojem tyle groźnych burz dziejowych.

Łagodne kołysanie autobusu oraz dość monotony krajobraz sprawiły, że poczułem ciężar mi powieki. Przez czas jakiś walczyłem z ogarniającą mnie sennością, aż w końcu uległem.

Obudziłem się w momencie kiedy dojeżdżaliśmy do Treviliano. Czułem się wypoczęty i, mimo iż trochę bolał mnie kark, ogarnął mnie pogodny nastrój, odpowiadający w zupełności błękitowi nieba i złocistemu, wesołemu słońcu.

Ponieważ dochodziło południe, postanowiłem najpierw coś zjeść, a dopiero potem udać się na cmentarz. Wiedziałem z doświadczenia, że w porze pastasciuty nie spotkam nikogo na miejscu wiecznego spoczynku, poza zmarłymi oczywiście, a ci w danym momencie specjalnie mnie nie interesowali.

Idąc w kierunku trattorii, w której wtedy posilaliśmy się z Luizą, poczułem nagle przejmujący niepokój. Serce skoczyło mi gwałtownie w piersi, jak koń uderzony ostrogą, i zaczęło walić przyspieszonym rytmem. —Na placu, w pobliżu trattorii stał zaparkowany popielaty fiat.

Zawahałem się przez chwilę. Wejść, czy nie wejść? A może lepiej zrezygnować z jedzenia albo pójść gdzieś indziej? Zaraz jednak pojawiła się refleksja, podsunęta przez zdrowy rozsądek. „Co, u diabła?” zgromił mnie ten właśnie zdrowy rozsądek. „Zwariowałeś, czy co? Chorobliwa obsesja? Mało to popielatych fiatów we Włoszech? Nie daj się opamięnać maniakałnym nastrojom. Weź się w garść.”

Wziąłem się w garść. Wszedłem do trattorii i zamówiłem obiad. Argumentacja zdrowego rozsądku była nie do odparcia, co jednak nie przeszkadzało, że co chwilę spoglądałem w kierunku drzwi, oczekując, że ukaże się w nich krzepki gangster z ogromnymi, czerwonymi dłońmi. Jakież żałowałem, że nie ma ze mną Heniusia-Pieszczocho. Czułbym się o wiele pewniej.

Bez specjalnego apetytu spożyłem risotto a la Milanese i smażoną rybę z sałatą. Widok tego wozu popsuł mi humor i odebrał chęć do jedzenia. Nie byłem już w takim rados-

nyim nastroju. Chęć mleć zupełnie jasny umysł i całkowita sprawność wszystkich członków wypitem tylko ćwierć litra, co spowodowało, że moja smażona ryba nie miała w czym pływać. Kuchnia włoska wymaga co najmniej pół litra. Być może zresztą, że nieszczególne samopoczucie spowodowane było złym stanem nerwów.

Zwlekałem z wyjściem z trattorii. Instynktownie obawiałem się niepożądanego spotkania. To było głupie, irracjonalne uczucie, ale jednak było.

Nie mogłem tej sytuacji przeciągać w nieskończoność. Musiałem działać. Kiwnąłem na kelnera, zapłaciłem i ociepiałe dźwignąłem się ze swego miejsca. Najchętniej posiedziałbym sobie przy tym stoliku do wieczora, popijając wino i gryząc fistaszki i oliwki. Nie miałem jakoś nastroju „człowieka czynu”. Wreszcie udało mi się przezwyciężyć apatię, a może i strach.

Popielatego fiata nie było już na parkingu. Od razu poprawił mi się humor. Rozejrzałem się jeszcze wokoło, czy nie zobaczę gdzieś w pobliżu mego prześladowcy, a przekonawszy się, że nie ma żadnego zagrożenia, dziarskim krokiem ruszyłem w kierunku cmentarza. Po drodze kupiłem skromną wiązankę kwiatów.

Pomiędzy grobami nie spotkałem prawie nikogo. Dzień był zwyczajny, powszedni i ludzie, którzy jeszcze żyli, zajmowali się swoimi doczesnymi sprawami, uważając, że słusze, że umarli mogą cierpliwie czekać na odwiedziny.

Bez trudu odnalazłem grób, w którym, zgodnie ze słowami Luizy, spoczywały zwłoki Alicji Sarnowskiej nr 1. Obecnie przechrzczono nieboszczkę i na betonowej tablicy wyraźnie widniał napis „Anna Maria Toriani”. Od czasu mojej bytności nie się nie zmieniło.

Przysunąłem sobie drabinę, którą postawiono tu celowo do użytku gości cmentarnych, wdrapałem na nią i położyłem kwiatki na wąskiej półeczce pod nazwiskiem Toriani. Przy tej okazji uważnie obejrzałem tablicę. Nie znalazłem żadnego śladu, który pozwalałby przypuszczać, że zmieniono litery. Doszedłem jednak do wniosku, że łatwiej było zmienić całą tablicę, aniżeli bawić się w przemalowy-

wanie napisu. Czy tablica została niedawno wymieniona, nie mogłem stwierdzić.

cdn)